Nr. 160. Sobota, 16. Lipca 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Po ukończeniu „Błędnego Koła" rozpoczniemy w odcinku druk powieści historycznej Zygmunta Kaczkowskiego, p. t. *„Olbrachtowi Rycerze"*.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 lipca b. r. asesorowi senatu handlowego przy sądzie obwodowym w Tarnopolu, Jakóbowi Gall'owi, w uznaniu jego długoletniego znakomitego pełnienia funkcyj, na czas trwania tej działalności, nadać najmiłościwiej tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 lipca.

Rozmaite pogłoski o konwencyi angielsko-tureckiej, które w ostatnich dniach mówiły o prawdopodobieństwie jej ratyfikacyi, to znowu o zupełnem odrzuceniu, pozwalają się domyślać, że w sprawie tej Anglia postanowiła i nadal zachować stanowisko na pozór obojętne. Sprawa ta zresztą w istocie swej omówiona przez dwie główne interesowane strony, nie może otrzymać formalnej sankcyi tylko skutkiem drażliwości międzynarodowych. Ambicya Francyi nie pozwala na to, ażeby Anglii przyznać słuszność. Dowodzą tego liczne rady półurzędowych lub inspirowanych organów republiki, które nie skąpią rad sułtanowi i rządowi tureckiemu, ażeby się wystrzegał podstępów angielskich. Z jednej strony więc chce Francya uchodzić za orędowniczkę Turcyi, a z drugiej, odwołuje się do niezależności Turcyi, i zwraca uwagę, że samodzielność państwa otomańskiego ucierpiałaby wiele, przyjmując traktat w tym duchu, jak został zredagowany. Kilka razy już w ciągu sporów o ratyfikacyę, oświadczano ze strony angielskiej, że jeżeli traktat nie otrzyma zatwierdzenia sułtańskiego, to i tak nic nie zmieni pozycyi Anglii, zajętej nad Nilem. Zwracano też uwagę, że w takim razie ucierpią raczej interesa Turcyi, ponieważ ostateczne uregulowanie kwestyi egipskiej znowu będzie odroczone. Anglia okazywała zresztą skłonność do uzupełnienia konwencyi kilku artykułami dodatkowemi, w Paryżu jednak nie usposobiło to przychylniej. Opozycya ta rządu francuskiego nastręczyła prasie okazyi do odwetowania tego, co zaniedbano w chwili, gdy Anglia wzywała Francyę do udziału w akcyi egipskiej. Dziś więc, gdy Anglicy zajęli nad Nilem stanowisko dominujące, gdy wpływ francuski upadł, prasa republiki okazać chce przynajmniej niechęć swoją z tego powodu. Czy jednak artykuły wpłyną na zmniejszenie wpływowego stanowiska Anglii w Egipcie, o tem zdaje się wątpią w kołach decydujących w Paryżu, i o to chyba idzie, ażeby udowodnić, iż rząd francuski nie może działać wbrew opinii większości narodu. Półurzędowy zaś organ berliński mniema, że kierownikom polityki francuskiej nie idzie o nic, tylko o to, ażeby na Wschodzie stali się na pozór niezbędnymi mocarstwu i polityce rossyjskiej. Dodaje wszakże ten sam organ, że polityce francuscy spuszczają z oka sprzeczność interesów angielsko-rossyjskich na Wschodzie, i podejrzywa Francyę, iż w danym razie pragnęłaby to wyzyskać, jeżeli widoki odzyskania wpływu w Egipcie zupełnie się nie powiodą.—Według wiadomości z Konstantynopola pełnomocnik angielski, sir H. D. Wolff miał, wczoraj opuścić stolicę turecką. Czy jednak sprawdzą się domysły, że miał nadzieję uzyskać ratyfikacyę w ostatniej chwili, pokaże się wkróce. To pewne wszakże, iż Anglia, mimo zabiegów francuskich a nawet mimo nieratyfikowania konwencyi, nie opuści stanowiska, zajętego w Egipcie. Do wystąpienia czynnego Francya nie doprowadzi; inne zaś Mocarstwa, lubo krytykują pewne ustępy konwencyi, zgadzają się na to, że pewne zmiany nieznaczne zadowoliłyby zupełnie. To tłómaczy dość obojętną postawę Anglii i cierpliwość, z jaką prasa angielska przyjmuje wycieczki prasy francuskiej.

Lwów, 16 lipca.

(Stan spraw indemnizacyjnych z końcem pierwszego półrocza r. 1887.)

Z pozostałych z końcem grudnia 1886 roku spraw indemnizacyjnych w liczbie 12, i z przybyłych w pierwszej połowie r. 1887 spraw w liczbie 1589, a więc w ogólnej liczbie 1601, załatwiono 1567, pozostało z końcem czerwca r. bieżąc. niezałatwionych 34 spraw.

Tytułem kapitału wynagrodzenia i wykupna nie przyznano uprawnionym w pierwszej połowie r. 1887 nic zgoła we wszystkich trzech okręgach administracyjnych, mianowicie w okręgach Lwowa, Krakowa i W. Księstwa Krakowskiego, a przyznano ogółem do końca czerwca 1887 r.: *a*) w okręgu administracyjnym lwowskim 47,340.742 złr. 29 ct.; *b*) w okręgu administracyjnym krakowskim 27,401.492 złr. 57½ ct.; *c*) w W. Księstwie Krakowskiem 2,983.190 złr. 10 ct.

Z sum przyznanych uprawnionym do poboru aż po koniec czerwca 1887 r., tytułem wyrównania kapitału i renty, oraz tytułem zaległości renty, jak niemniej tytułem kapitału z funduszu indemnizacyjnego, które to sumy wynoszą: 1) w lwowskim okręgu administracyjnym 58,615.239 zł. 12¼ ct.; 2) w okręgu administracyjnym krakowskim 34,339.979 zł. 50½ ct.; wreszcie 3) w W. Księstwie Krakowskiem 3,543.378 zł. 36 ct.; wypłaciła stronom kasa indemnizacyjna: ad 1) w obligacyach 58,512.620 zł. i w gotówce 102.619 zł. 12¼ ct.; ad 2) w obligacyach 33,218.120 złr. i w gotówce

---

44)

BŁĘDNE KOŁO

POWIEŚĆ

przez

HAJOTĘ.

XV.

(Ciąg dalszy.)

Schorzały starzec poruszył się niecierpliwie w fotelu. Instynktownie sięgnął po swoją krótką fajeczkę.

— Jakto darowizny? — powtórzył znowu. — Ani na chwilę nie myślałem o darowaniu panu „Dnia". Zechciej pan uwzględnić złudzenie starego samotnika, który w tem piśmie, w jakie własną duszę i trzydzieści lat życia włożył, widzi istotę żywą, krew swojej krwi i kość swoich kości. Czyż z czegoś takiego robi się podarunek? To, moje dziecko.... powtarzam panu.... a dzieci oddaje się w opiekę, mienie zaś ich w administracyę. Zrozumij mnie pan, na Boga! Nie kupca i spadkobiercę chcę widzieć w panu, ale wykonawcę mojej ostatniej woli.

— Więc chciej mnie pan z nią bliżej zapoznać, gdyż, wyznaję, że dotychczas nie dosyć jasno mi się to przedstawia.

Stary redaktor drżącą ręką naładował fajeczkę i wypuścił parę kłębów dymu, które jak złocisto-błękitny obłok zawisły w promieniach słońca nad jego głową.

— Dobrze.... posłuchaj pan — odezwał się po chwili z wyraźnem już znużeniem w głosie. — Testamentem, zmodyfikowanym trochę w ostatnich czasach, wszystką moją gotówkę i jedną czwartą zakładowej wartości domu, w którym mieszkam, co razem stanowi połowę mojej fortuny.... zapisuję na wieczystą własność „Dnia".... Będzie to jego fundusz żelazny, który tylko w ostatniej potrzebie, w czarnej godzinie pisma, mógłby być naruszony na ratowanie jego egzystencyi. Procenta od tego kapitału mają być obracane na ulepszenie administracyjnej i wewnętrznej natury, jakich bieg czasu domagać się będzie. Zawsze marzyłem o tem, aby „Dzień" mógł kiedyś stanąć na tej stopie, na jaką są prowadzone wielkie zagraniczne dzienniki. Dziś, chciałbym jeszcze więcej. Chciałbym, żeby to była prawdziwa instytucya, mająca na celu nie wzbogacanie jednostki, jak zwykle przedsiębiorstwa, ale pożytek społeczeństwa, dobro i byt swoich współpracowników. Byłbym sam o wprowadzeniu w życie niejednej z tych reform pomyślał, ale mogłem się wziąć do tego dopiero w ostatnich latach, czując już zupełnie pewny grunt pod nogami, a wtedy przyszła choroba i zwaliła mnie z nóg. Cóż robić! Nie narzekam. Gdyby nie trzyletnie blisko więzienie w tym oto fotelu, kto wie, czy wszystko przedsiewziąłbym tak jak teraz. Znajdziesz to pan obszernie wyłożone w moim testamencie. Jest to owoc długich rozmyślań i długiego doświadczenia, przetrawionego w spokoju bezczynności.

Dakoński odpoczął parę minut, otoczył się znów błękitno-złotą chmurką dymu i mówił dalej.

— Obecne położenie finansowe „Dnia" jest takie, że prenumerata i ogłoszenia pokrywają ze znaczną, bardzo znaczną nadwyżką koszta wydawnictwa. Dochodami temi rozporządziłem w myśli jak następuje: Pan obejmujesz „Dzień". Dajesz mu pan kapitał swojej wyjątkowej inteligencyi, swego talentu, swego czasu, swojej pracy; zespalasz go ze swojem nazwiskiem, co znaczy ogromnie wiele, i ze swoją szczęśliwą gwiazdą, co, wybacz pan szczerości starego, znaczy bodaj czy nie więcej jeszcze. Rzecz prosta, iż „Dzień" darmo tego od pana brać nie może. Pierwszą zatem pozycyę jego dochodów stanowi procent od wniesionych przez pana intelektualnych i moralnych kapitałów. Oznaczenie go jest rzeczą nadzwyczaj drażliwą. Według mnie, biorąc wszystko, byłbyś pan zupełnie w w porządku; ale wiem, że się pan na to nie zgodzisz i gotów jesteś mi znowu od darowizn nawymyślać.

Uśmiechnął się piękny starzec. Orbeka słuchał w milczeniu, ale twarz jego pozostała chmurną.

— Będziesz pan zatem płacił sam sobie pensyę redaktorską, stosownie do swego uznania. Mam nadzieję, że człowiek, tak rozumny jak pan, nie popełni w tym razie donkiszoterji pokrzywdzenia samego siebie, ale potrafi zająć stanowisko bezstronnej sprawiedliwości. Co się tycze reszty czystego dochodu, tego przeznaczeniem będzie, pokrywać nadzwyczajne wydatki nakładu, rozszerzać go, udoskonalać. Czemużby „Dzień" nie miał sobie pozwolić od czasu do czasu na pańską fantazyę wysłania specyalnego korespondenta chociażby na drugą półkulę, lub coś w tym rodzaju? Gdy go będzie na to, jeśli go pan nie opuścisz.... Coby się jeszcze nad to okroiło, niechaj idzie na te cele, na jakie drugą połowę mego majątku przeznaczam. Wyszczególnienie ich znajdziesz pan znowu w moim testamencie; tu nadmienię tylko, że zmierzają wszystkie ku polepszeniu i zabezpieczeniu bytu współpracowników „Dnia" i ich rodzin. Ideałem moim, jak mówiłem, jest, aby „Dzień" stanął na wyżynach instytucyi. Niechże więc ma pensye emerytalne — dla kilku najdawniejszych współpracowników są zapisy udziałów w wydawnictwie — kasę zaliczkową, szkołę dla dzieci zecerów, stypendyum swego imienia, nawet swój sklep spożywczy.... A teraz, czy pan to jeszcze nazwiesz darowizną, jeżeli wykonanie całego tego programu powierzę w ręce pana, z prośbą, abyś, gdy i na ciebie przyjdzie kolej ustąpić z placu, przekazał misyę swoją temu, któremu będziesz ufał tak, jak ja tobie ufam, i który byłby, tak jak ty, godnym prowadzić dalej rozpoczęte przezemnie dzieło. Skończyłem, panie Orbeko; cóż mi pan na to powiesz?

Seweryn Orbeka podniósł głowę.

— Odpowiem panu naprzód, że może po raz pierwszy w życiu waham się i nie wiem jak postąpić. Plan, jakiś pan przedemną rozwinął, kusi mnie.... jakby go musiał kusić każdego człowieka, któryby go zrozumiawszy, pokochał, a pokochawszy czuł, że go wykonać potrafi. Rzecz szczególna! Coś podobnego roiło mi się czasem po głowie. Dziwiono mi się nieraz, dlaczego nie zakładam pisma na własną rękę, lub nie obejmę redakcyi którego z już istniejących, jak mi to zresztą kilkakrotnie proponowano. Nie odpowiadałem nic na to, bo nie zwykłem się ludziom tłómaczyć. Panu jednak powiem,

1,121.859 zł. 50½ ct.; ad 3) w obligacyach 3,483.490 zł. i w gotówce 59.888 zł. 36 ct.

Z pozostałych z końcem grudnia 1886 roku 8 dochodzeń, i zarządzonych w drugiej połowie 1886 roku 2 dochodzeń, czyli z ogólnej liczby 10 dochodzeń, załatwiły organa kompetentne 3, pozostało tedy z końcem czerwca 1886 r. w zaległości 7 dochodzeń, mianowicie: po jednem w powiatach bocheńskim, brodzkim, chrzanowskim, czortkowskim, pilznieńskim, rohatyńskim i tarnowskim.

W końcu należy nadmienić, że w dniu 30 kwietnia 1887 r. odbyło się,wedle przepisanego planu, 59 losowanie obligacyj funduszu indemnizacyjnego dla lwowskiego okręgu administracyjnego, a 58 losowanie takichże obligacyj dla krakowskiego okręgu administracyjnego i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Echa pobytu Najd. Cesarzewicza w kraju.

(*L.*) Miejski komitet centralny we Lwowie, zajmujący się przygotowaniami do przyjęcia a następnie samem przyjęciem Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Rudolfa, odbył wczoraj pod przewodnictwem prezydenta, p. Mochnackiego, ostatnie posiedzenie, na którem przedewszystkiem dr. Ciesielski przedłożył szczegółowe zestawienie rachunkowe wszystkich wydatków, sprawdzone przez miejską Izbę obrachunkową. Wydatki te były bardzo skromne, bo wynosiły tylko 38.291 złr. Komitet przyjął ten rachunek do wiadomości i udzielił absolutoryum wszystkim tym panom, którzy rozporządzali rozmaitemi kwotami na cele przyjęcia.

P. Rewakowicz przedłożył szczegółowe sprawozdanie z użycia kwoty 5000 złr., przeznaczonej na korowód z pochodniami i straż obywatelską. Z tej kwoty zaoszczędzono jeszcze około 1300 złr. Sam korowód z pochodniami kosztował 2484 złr. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

Rozmaitym pp. urzędnikom i funkcyonaryuszom magistratu, którzy rozwinęli niezwykłą energię i pracę około przygotowań do wspaniałego przyjęcia Najdost. Gościa, przyznał centralny komitet znaczniejsze remuneracye.

Wreszcie uchwalił komitet spisać dokładny inwentarz wszelkich przedmiotów dekoracyjnych, użytych podczas pobytu Najdost. Cesarzewicza i przedmioty te przechować staranniej, niż to miało miejsce z przedmiotami dekoracyjnemi, pozostałemi po przyjeździe Najj. Pana.

Dłuższą dyskusyę wywołał wniosek p. A. Wachnianina co do sporządzenia albumu z widoków, zdjętych przez fotografa, p. Trzemeskiego, podczas jarmarku na górze Zamkowej we Lwowie. Album to miałoby zawierać w sobie około 10 większych kartonów, na których są przedstawione dożynki i pochód hucułów. Kartony te, kolorowane i ujęte w okładki drewniane, sporządzone przez Skrybląka, miałyby być doręczone jako upominek ze Lwowa Najd. Arcyksięciu Rudolfowi. Ponieważ w ciągu dyskusyi pokazało się, że wniosek ten nie jest jeszcze wszechstronnie i należycie obmyślany, przeto uchwalił miejski komitet centralny prosić prezydenta, p. Mochnackiego, ażeby sprawę tę poruszył w krajowym komitecie centralnym.

* * *

(*L*) W dniu 4 bm. po poświęceniu kamienia węgielnego pod gmach gr. kat. seminaryum, w obecności Najd. Arcyksięcia Rudolfa, odbyło się w apartamentach rektora, księdza Baczyńskiego, wspaniałe śniadanie, do którego zasiedli najprzew. Arcybiskupi: Morawski, Issakowicz i Sylwester Sembratowicz, dalej Najprzew. księża biskupi: Stupnicki z Przemyśla, Pełesz z Stanisławowa i Puzyna ze Lwowa; Marszałek krajowy, Jan hr. Tarnowski, Oktaw Pietruski, dr. Hoszard, dr. Wereszczyński, Bereżnicki, hr. Łoś, radcy Namiestnictwa pp. Mandyczewski i Leopold Szabel prezydent wyższego sądu krajowego, Simonowicz; wiceprezydent tego sądu, br. Kanne; prezydent sądu krajowego, p. Piątkowski; starszy prokurator państwa, p. Zdański; wiceprezydent sądu krajowego, p. Poglies; wiceprezydent sądu krajowej dyrekcyi skarbu br. Jorkasch-Koch; naczelnik prokuratoryi skarbu, radca dworu dr. E. Podlewski; radca dworu Schiffner; wiceprezydent m. Lwowa dr. Gryziecki z kilku radnymi miejskimi; dalej członkowie lwowskiej kapituły ruskiej, łacińskiej i ormiańskiej, tudzież członkowie gr. kat. kapituły stanisławowskiej; Rektor uniwersytetu dr. Pilat z dziekanami poszczególnych fakultetów; rektor politechniki, p. Maryniak z dziekanami, wreszcie wszyscy profesorowie fakultetu teologicznego. Pierwszy toast na cześć Ojca św., Najj. Pana, Najd. Arcyksięcia Rudolfa, i obecnych dostojników kościoła, wzniósł metropolita, ks. Sylwester Sembratowicz; ks. biskup Stupnicki wzniósł toast na cześć metropolity i Marszałka krajowego Jana hr. Tarnowskiego; ks. biskup Pełesz wychylił kielich na pomyślność gr. kat. seminaryum duchownego, ks arcybiskup Issakowicz na zgodę braterską, rektor ks. Baczyński pił zdrowie wszystkich tych, którzy najwięcej przyczynili się do budowy nowego gmachu dla gr. kat. alumnów, a więc JE. hr. Potockiego, JE. Filipa Zalewskiego i wiceprezydenta Namiestnictwa, JW. p. Hermana Loebla. Radca dworu p. Podlewski wychylił puhar na cześć i pomyślność rektora ks. Baczyńskiego. Po tem śniadaniu, odbyło się w tych samych apartamentach drugie śniadanie dla wszystkich alumnów, urządzone kosztem rektora ks. Baczyńskiego, któremu wyprawiono jak najserdeczniejszą owacyę.

Wypadki w Bułgaryi.

Wiedeńska *Presse* pisze na naczelnem miejscu: Dwudniowy pobyt w Wiedniu deputacyi wielkiego Zgromadzenia narodowego przed jej wyjazdem na zamek księcia Ferdynanda Koburga, nie mógł utwierdzić i wzmocnić nadziei i oczekiwań, przywiązywanych do ostatniego dzieła w Tirnowie. Nie brak symptomatów, iż nadzieje te i oczekiwania nie zostaną zrealizowane a przynajmniej w żadnym razie tak rychło, jak to przypuszczały sangwinistyczne umysły na półwyspie Bałkańskim. Książę Ferdynand w pierwszej swej odpowiedzi do wielkiego Zgromadzenia narodowego stanął lojalnie na gruncie traktatu berlińskiego, a nie ma wątpliwości, iż także odpowiedź, jaką da przedstawiającej mu się deputacyi, wypadnie w takim samym duchu, mianowicie, iż oświadczy gotowość przyjęcia wyboru, jeżeli zgodzi się nań W. Porta i Mocarstwa. Wszystko, co donoszą z pewnej strony o decydujących uchwałach rady familijnej, która rzekomo ma być stanowczo przeciwną przyjęciu wyboru, a to głównie dlatego, iż książę był mylnie poinformowany przez Grekowa, Kolczewa i Stoiłowa, delegaci ci bowiem mieli zapewnić księcia, iż wszystkie gabinety zgadzają się z jego kandydaturą — otóż to wszystko, jak donoszą na bezpośrednie nasze zapytanie z Ebenthalu, jest po prostu mistyfikacyą.

Członkowie deputacyi bułgarskiej zapewnili jednego z naszych redaktorów, iż o „zwiedzeniu“ ks. Ferdynanda nie może być absolutnie mowy, deputacya ta bowiem wyjawiła wiernie i bez żadnych upiększeń swe wrażenia, zebrane w czasie pobytu na dworach w Wiedniu, Berlinie, Londynie, Paryżu i Rzymie. Po pierwszej swej podróży deputacya ani traktowała z rządem, ani komunikowała się z ks. Ferdynandem. Stan rzeczy tedy jest obecnie taki sam, jaki był wówczas, gdy deputacya po spełnieniu swej misyi powróciła do Sofii.

Do dzienników wiedeńskich telegrafują z Berlina: Zapewniają ze strony dobrze poinformowanej, iż szanse ks. Koburga co do uzyskania aprobaty ze strony Mocarstw środkowo-europejskich obniżyły się znacznie w ostatnich 24 godzinach. Wiadomość tę potwierdza depesza z Londynu do *Presse*, w której powiedziano: Zapewniają, iż pomimo sangwinistycznych zapatrywań deputacyi bułgarskiej, szanse dyplomatyczne co do powodzenia jej misyi nie stoją w ogóle pomyślnie. Co się tyczy Austryi, to nawet w takim razie, gdyby W. Porta zaleciła gabinetom wybór ks. Ferdynanda, nie można liczyć na to, aby pomienione Mocarstwo wyszło ze ścisłej rezerwy; nie można spodziewać się tego nawet w tym wypadku, gdyby Anglia i Włochy podjęły inicyatywę dla uznania ks. Koburga.

Z Watykanu.

Kwestya ugody Włoch z Papiestwem. — Jubileusz papieski. — Zebranie u księżnej Corsini).

Prasa włoska ciągle się zajmuje ważnem zagadnieniem zgody między zjednoczonemi Włochami a Papiestwem. Ukazują się codziennie liczne pisma i artykuły dziennikarskie w tym przedmiocie, kwestyę tę roztrząsające. U drzwi księgarni i przy kioskach, gdzie sprzedają dzienniki, widać wielką kolorową rycinę, wyobrażającą Papieża Leona XIII i króla Humberta I, przechadzających się pod rękę z sobą.

W Watykanie czynią wielkie przygotowania do papieskiego jubileuszu i do wystawy darów, jakie świat katolicki przysyła z tego powodu Ojcu św.

Na jednem z zebrań u księżnej Corsini kardynał Bausa, zakonu kaznodziejskiego, odczytał uczoną rozprawę o jubileuszu Ojca św., dowodząc, jak wystawa watykańska, na której będzie tyle artystycznych utworów, rozpocznie okres powrotu upadłej dzisiaj sztuki do sfer idealnych i do chrześciańskich natchnień. Wymowny purpurat obsypał przytem pochwałami dostojną gospodynię. Na pokojach księżny podziwiano też między różnemi darami, ofiarowanemi jej w dzień św. Alojzego Gonzagi, jej patrona, piękne kopie Najświętszej Panny Ostrobramskiej i Najświętszej Panny Berdyczowskiej, odbite na niebieskim atłasie. Ten ostatni był upominkiem od p. Aleksandra Mańkowskiego.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Demidów, w powiecie bóbreckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Pożegnalny poranek** na cześć dotychczasowego dyrektora żeńskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie, p. Antoniego Łuczkiewicza odbył się wczoraj w sali zakładu seminaryjskiego. Po mszy św., celebrowanej przez ks. kanonika Lewickiego, w czasie której chór maturzystek wykonał mszę Moniuszki, zebrali się w pięknie dekorowanej sali nauczyciele i nauczycielki zakładu, uczenice i kandydatki nauczycielskie dla pożegnania ustępującego po długoletniej działalności dyrektora. Pierwszy przemówił prof. dr. Żuliński a wyrażając w gorących słowach hołd dla długoletnich załug, gorliwej pracy i ojcowskiej pieczołowitości ustępującego kierownika zakładu, wręczył mu imieniem grona nauczycielskiego pierścień z brylantem i dołączył prośbę, aby zachował w miłej i życzliwej pamięci swoich współpracowników. Prof. Biczay ofiarował album z fotografiami nauczycieli i nauczycielek zakładu, a profesor Dziedzicki odsłonił portret dyrektora, robiony kredką a przeznaczony dla zakładu.

Nastąpiły potem przemowy wychowanic zakładu. Pierwszą wygłosiła panna Wallach w imieniu kandydatek, zostających w zakładzie; drugą pana Gróo w imieniu kandydatek, które właśnie ukończyły kursa, przyczem ofiarowała p. Łuczkiewiczowi bukiet z róż, tudzież tableau z fotografiami kandydatek; panna Szmajkowska wręczyła od deputacyi ogródka freblowskiego piękny bukiet.

P. dyrektor, wzruszony temi objawami podziękował kilku słowy. Po przemówieniu ks. kanonika Lewickiego do kandydatek i do p. dyrektora, okrzykami „niech żyje“ i kwartetowem odspiewaniem „Mnohaja lita“, zakończono uroczystość.

że pragnąłem tego, ale w warunkach, jakich ziszczenie zdawało mi się niepodobieństwem. Pragnąłem stanąć na czele pisma z wyrobioną już szeroką popularnością, rozporządzającego wielkiemi środkami materyalnemi, i taką nawą, na pełne morze puszczoną, wedle mojej woli kierować. Gdybym był bardzo bogatym, byłbym przyszedł do pana i byłbym panu kupno „Dnia“ zaproponował. Dziś jednak....

— Cóż dziś? — przerwał Dakoński niecierpliwie — dziś on sam do pana przychodzi, nie na drodze kupna, lecz układu. Rzecz zatem skończona!

— Niezupełnie, szanowny panie. Układ ten bowiem jest tego rodzaju, że obudza we mnie drażliwości, którychbym przy kupnie nie miał.

— Drażliwości? Jakież znowu drażliwości? Sądzę, iż przekonałem pana dostatecznie, że dobrodziejstwa panu wyświadczyć nie zamyślam.

— Tak, jest przecież inna okoliczność. Stając się idealnym właścicielem „Dnia,“ a raczej, jak pan to nazwałeś, opiekunem, znalazłbym się w bardzo przykrem położeniu względem Wierycza, który, jako dotychczasowy zastępca pana ma większe odemnie prawa do tej zaszczytnej po redaktorze „Dnia“ spuścizny.

Błękitne oczy Dakońskiego błysnęły stalowym ogniem.

— To w żadnym razie miejsca mieć nie będzie — rzekł krótko.

— Choćbym chciał nawet zatrzymać Wierycza jako współpracownika — mówił dalej Orbeka — nie zdaje mi się, aby się na to zgodził. Musiałby więc ustąpić zupełnie.... a doprawdy, zbyt przykrem by mi to było pozbawiać chleba człowieka, który ma żonę i dziecko, w dodatku dziecko głuchonieme!

Stary redaktor podniósł w górę ramiona. Chłodna, nieugięta obojętność wypiętnowała się na jego rysach, nadając im jeszcze bardziej ostry, kamienny wyraz.

— Na Boga, panie Orbeko! zawołał — jeżeli i tacy ludzie, jak pan, będą w sprawach ogólnych stawiali kwestyę jednostek na pierwszym planie, wtedy każda sprawa ogólna przepaść u nas musi. Wierycz jest pełnoletni, zdrów i zdolny do pracy. Do niego należy myśleć, aby nie zginął, nie do nas. Zresztą, bądź pan spokojny; nie ukrzywdzę go; dostanie całoroczną pensyę: to więcej, niż wymagać można.

W przedpokoju rozległ się dzwonek. Schorowana twarz paralityka ożywiła się lekkim, ceglastym rumieńcem.

— To on — rzekł, zniżając głos. — Poznaję go po sposobie dzwonienia.

Umilkł i patrzył na drzwi, za któremi lokaj, posłuszny jego rozkazowi, odprawiał Wierycza.

Sina błyskawica nienawiści zamigotała znów w jego przejrzystych źrenicach. Może przypomniało mu się, jak przed czterma miesiącami upór tego człowieka otworzył mu oczy na zbliżający się koniec jego panowania i po raz pierwszy zmusił go do ustępstwa.

Orbeka zauważył ten dwukrotny przejaw głuchej zawziętości w spojrzeniu Dakońskiego przy wzmiance o Wieryczu i zdziwił się.

Ze swą psychologiczną bystrością wyprowadził ztąd wniosek, który natchnął go większym szacunkiem dla Konrada. Jednakże ten „rzemieślnik“, jak go nazywał, musiał mieć swoje porywy niezależności; musiały te dwie wole ścierać się ze sobą, skoro do takiego zaognienia pomiędzy niemi przyszło.

Tem nieprzyjemniejszą była mu obecna sytuacya. Kto wie, iloma ofiarami zapłacił już z góry i jakie nadzieje budował tamten na tej przyszłości, która się teraz darmo i niespodziewanie przed Orbeką otwierała.

— Poszedł! — wymówił Dakoński, poprawiając się w fotelu.

Spojrzał na swego gościa.

— Panie Orbeko! proszę cię, nie dręcz mnie dłuższą niepewnością. Nie mam czasu do stracenia. Widzisz pan, śmierć jest ciągle obecną pomiędzy nami. Nie ma takiej chwili, żeby o sobie nie dawała znaku. Wiemy o tem wszyscy; patrzymy na to, słyszymy o tem, ale dopóki w nas samych życia jeszcze dużo, nie czujemy tego. Otóż, ja ją już czuję, tę obecność, i nie od dzisiaj. Zdaje mi się, że gdybym, ot tak, rękę wyciągnął, dotknąć bym jej się musiał.

Mówił spokojnie i patrzył bystro w kierunku, w którym wskazywał, jak gdyby mierząc się wzrokiem z tą niewidzialną sąsiadką.

Jego towarzysz wciąż milczał. Tymczasem spokojne oblicze Dakońskiego ulegało jakiejś bolesnej, namiętnej przemianie. Zebrał był na tę ostatnią przeprawę resztki wszystkich swoich władz, jakie mu tak zwycięzko w pochodzie przez świat służyły, a widząc grożącą mu porażkę, nie dawał za wygranę z uporem starego wodza, mającym coś prawdziwie dramatycznego w swej bezsilności.

— Odwołuję się do obywatelskich uczuć pana — wybuchnął. — Jeśli mi pan odmówisz, zamknę „Dzień“. To moje pismo! Nikt mi nie zabroni zrobić z niem, co mi się podoba. Wolę, niech przestanie istnieć, niż aby istnieniem swojem miało pamięci mojej urągać. Panie Orbeko! nie doprowadzaj mnie pan do tej ostateczności. Zaklinam pana! Patrz pan! Modlę się do pana o życie mego dziecka!

Złożył trzęsące się z gwałtownego wzruszenia ręce i łzy, ta najwyższa broń niemocy i starości, spadły szybko, mignąwszy jak dwa opale w słońcu, na jego piękne białe wąsy.

Orbeka nie mógł znieść tego widoku. Uczucie niemoralnej krzywdy, jaką by wyrządził Wieryczowi, wstrzymujące go od wypowiedzenia ostatniego słowa, stopniało w łzach udręczonego starca. Bądź co bądź, jednego z nich trzeba tu było poświęcić.

— Dobrze więc! — zawołał wstając. — Przyjmuję propozycyę pana! Oto moja ręka!

Dakoński nic nie odpowiedział. Zrobił się woskowo bladym; ściskał oburącz dłoń Orbeki, a pierś jego podniosła się i opadła przeciągłem westchnieniem nieopisanej ulgi.

— Nareszcie! — szepnął, jakby sam do siebie. — Nareszcie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Stypendyum.** Kuratorya ustanowienia stypendyjnego ś. p. dr. Jana Towarnickiego nadała uchwałą z dnia 27 czerwca b. r., z powyższej fundacyi jedno stypendyum, przeznaczone dla krewnych i imienników ś. p. fundatora, w kwocie 200 zł. rocznie, Alfredowi Janowi, dwejga imion, Towarnickiemu, uczniowi klasy I. c. k. wyższej szkoły realnej we Lwowie.

— **Podziękowanie.** Grono spiewaków, które wykonało kantatę na powitanie Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Następcy Tronu, urządziło dnia 3 b. m. koncert w teatrze hr. Skarbka. Dochód z tego koncertu wynosił 522 zł. 45 ct., rozchód zaś 318 zł. 35 ct., pozostał więc zysk 204 zł. 10 ct., która przewodniczący komitetu spiewackiego złożył w prezydyum magistratu do rozdania między ubogich wstydzących się żebrać.

Za ten szczodry dar p. prezydent miasta imieniem ubogich wstydzących się żebrać składa niniejszem najżywsze podziękowanie.

† **Alojzy Boberski,** emerytowany urzędnik galicyjskiej kasy oszczędności, cieszący się powszechną sympatyą, zmarł wczoraj, po kilkuletnich ciężkich cierpieniach, w majątku swoim, Rudenko, w powiecie łopatyńskim. Zgon ś. p. Alojzego dotyka boleśnie kilka rodzin, głównie zaś po ś. p. marszałku, Tadeuszu Wasilewskim, z którego córką ś. p. Alojzy był połączony węzłem małżeńskim. Cześć jego pamięci!

— **Zjazd prawników i ekonomistów polskich.** Czytamy w *Czasie*: Udzielić możemy szanownym Czytelnikom wiadomość, że nestor naszych ekonomistów, prezes poznańskiego towarzystwa przyjaciół nauk, hr. August Cieszkowski przesłał pismem z 3 lipca br. swoje osobiste przystąpienie do zjazdu i zarazem oświadczył, że „wezwał kolegów do wzięcia udziału w tym zjeździe". Spodziewamy się, że ten przykład czcigodnego prezesa będzie zachętą dla innych.

Od czasu ostatniej wiadomości, którąśmy podali, zgłosiła się znaczna ilość członków i nadesłano kilka tematów nowych. Mianowicie dr. Skarzyński: „O konieczności i możliwości gruntownej reformy kredytu ziemskiego;" dr. Gustaw Roszkowski: „O procedurze w sprawach ekstradycyjnych". Ogólna ilość dotąd zgłoszonych tematów wynosi 17. Nadto panowie wnioskodawcy już nadsyłają wypracowane tematy, i tak dr. Kasparek zamieścił swój temat wygotowany w lipcowym zeszycie *Przeglądu sądowego i administracyjnego* str. 562; dalej nadesłali swe tematy dr. Skarzyński i dr. Oswald Balzer. Z uznaniem podnosimy, że panowie wnioskodawcy trzymają się zasady krótkiego i zwięzłego uzasadnienia, co przyczyni się do podniesienia wartości ustnej dyskusyi na zjeździe. Kolej północna pismem z dnia 12 lipca 1887 oznajmia, że dla członków zjazdu przedłuży wartość kart powrotnych (Tour- u. Retrur-billets) II i III klasy, kupionych od 7—9 września br. aż do 18 września, na linii Ostrau-Friedland zezwala na jazdę II klasą, za biletem III, zaś III klasą za połowę ceny klasy drugiej. Uczestnicy, pragnący z tego prawa korzystać, winni się wykazać kartą legitymacyjną, którą im komitet zjazdowy na żądanie wyda.

Dyrekcya salinarna w Wieliczce przesłała wykaz kosztów zwiedzenia salin. Jeżeli ilość uczestników będzie większą nad 200, koszta na jedną osobę przypadające będą zniżone. Na zapytanie kilku członków odpowiadamy, że udział pań i na bankiecie pożegnalnym i w wycieczce do Wieliczki nietylko nie jest wykluczonym, ale nawet pożądanym.

W końcu jeszcze jedną prośbę komitet zanosi: aby mający zamiar wziąć udział w zjeździe, raczyli przyspieszyć swoje zgłoszenia, iżby do końca lipca ile możności ilość uczestników była wiadomą. Komitet pragnąłby bowiem przygotować szanownym i pożądanym gościom jak najlepsze przyjęcie i w tym celu chciałby już zawczasu poczynić odpowiednie zarządzenia, zwłaszcza, że sekretarz zjazdu, prof. dr. Kasparek na sierpień br. wyjeżdża z Krakowa.

Prosimy uprzejmie Redakcye pism polskich o powtórzenie tych wiadomości.

— **Na dochód** towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycieli i nauczycielek okręgu szkolnego stanisławowskiego, odbędzie się d. 18 b. m. w sali teatralnej w Stanisławowie ku uczczeniu XXI walnego zjazdu tow. pedagogicznego uroczysty wieczór pod kierownictwem artystycznym p. Karola Krotochwili. Program: Część I. 1. Przemówienie wstępne, wypowie prezes tow. ped., p. Z. Sawczyński. 2. a) Boże Ojców, Krotochwila; b) Korona, mecz i lira, Ławrowskij, odspiewa chór męski. 3. a) Serenada, Moszkowski; b) mazurek, Romaszkan, wiolonczela z towarzyszeniem fortepianu. wykonają pp. Krotochwila i br. Romaszkan. 4. Largo, Händel, na instrumenta smyczkowe, fortepian, i harmonium. 5. Kantata, Krotochwila, na chór mięszany i orkiestrę. Partye solowe obejmą panny Elektrowicz i Nyczaj i p. Fuk. Część II. 6. Dzwon wieczorny, Kalliwoda, na sopran i wiolonczelę z towarzyszeniem fortepianu wykonają panna Elektrowicz, pp. Krotochwila i br. Romaszkan. 7. a) Oj, try szlachy szyrokiji, Bilikowskij; b) Marsz bojowy, Spohr, odspiewa chór męski. 8. Noc straszna, Chopin-Ujejski, deklamacya z tow. fortepianu, wykonają pp. Krotochwila i br. Romaszkan. 9. Dwie piosnki, Moniuszko, odspiewa chór mieszany z towarzyszeniem orkiestry. 10. Obraz z żywych osób, pomysłu i układu p. T. Artychowskiego. Bilety są do nabycia w biurze informacyjnem, w szkole wydziałowej żeńskiej, w aptece p. Amirowicza, wieczorem zaś przy kasie. Początek o godz. 8 wieczorem.

— **Kolonie wakacyjne.** Lwowska kolonia dziewcząt urządzona będzie, jak w latach poprzednich, w Lisowicach pod Morszynem. Do kolonii tej przyjął komitet dam 25 dziewcząt, które dr. Bylicki opatrzył i ze względu na nadwątlone zdrowie z pomiędzy większej liczby zgłaszających się wybrał. Kolonia dziewcząt wyjedzie pod kierownictwem dwóch nauczycielek we czwartek, d. 21 bm., o godz. 11 min. 27, a powróci do Lwowa we czwartek, d. 18 sierpnia o godz. 4 min. 15 po południu. Dziewczęta zgromadzą się d. 21 przed południem w szkole św. Anny, zkąd razem wyjadą tramwajem na główny dworzec. Lekarz zdrojowy w Morszynie, dr. Medwej przyrzekł łaskawą opiekę lekarską nad kolonią dziewcząt, której mieszkanie tylko o 2 klm. oddalone jest od zakładu kąpielowego.

— **Stan powietrza.** Barometr opada.

Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 16 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie z północnej strony, średnia temperatura doby około 22°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, niespokojne i nader skłonne do burzy, co najwięcej deszcz chwilowy, zresztą pogodnie.

Najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła 13,9°C., najwyższa była 28,0°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 762,7 mm.

— **Poszukiwania** zarządziła tutejsza policya za Józefem Blumenfeldem, pochodzącym z Rossyi, który objąwszy posadę nauczyciela dzieci u Chaima Kaza w Ożydowie, skradł temuż dnia 14 b. m. w nieobecności domowników z pod zamknięcia 200 zł. pieniądzmi, oraz kosztowności wartości 400 zł., poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Poszukiwany liczy lat 24, jest wzrostu średniego, twarzy pociągłej i czarnych kędzierzawych włosów. — Również jest poszukiwany Jan Poniatowski, rodem z Doliny, liczący lat 18 do 20, który skradł w Stanisławowie 46 zł. pieniądzmi, srebrny kryty zegarek ankier, srebrny długi łańcuszek emaliowany tulskiej roboty, takąż sylwetkę i ciemno brunatną skórkową tytonierkę z napisem „Carlsbad", wartości 32 zł.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono srebrny zegarek na 15 kamieni z mechanizmem niklowym, z napisem na kopercie Tobias, ze srebrnym łańcuszkiem, wartości 22 zł.; perspektywę polną, rozciągającą się na łokieć w długości, znaczoną „Fritsch in Wien" z koszar na cytadeli. — Zgubiono czarny pugilares z kwotą 7 zł. w Miejskim ogrodzie; złoty kolczyk z dużą kulką koralową i z małym brylancikiem, wartości 8 zł; pakiet z jukstami izraelickiego towarzystwa „Kimche de Pissche". — Znaleziono 4 kluczyki na ul. Żółkiewskiej.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Sokalu, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 12 sierpnia bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

† **Elme Maryan Caro,** zmarły przedwczoraj w Paryżu, słynny filozof francuski urodził się 4. marca r. 1826 w Poitiers. Po ukończeniu paryskiej szkoły normalnej, był czynnym dłuższy czas jako nauczyciel przy różnych liceach, a później jako profesor filozofii na fakultecie w Douai. Od r. 1864 był profesorem w akademii Sorbonne w Paryżu. W r. 1859 otrzymał krzyż legii honorowej a od roku 1861 spełniał obowiązki generalnego inspektora Akademii. W r. 1869 został członkiem Akademii nauk moralnych i politycznych a w r. 1874 członkiem Akademii umiejętności w miejsce opróżnione po słynnym Pitet'ie. Caro był uczniem Wiktora Cousin, głowy eklektyków francuskich. Materyalizmu był zawziętym przeciwnikiem i polemizował z wyznawcami jego do końca życia. Styl pism jego i wykładów słuchanych przez doborową publiczność Paryża, odznacza się lekką i powabną formą i nadaje wielu ściśle filozoficznym rozprawom pozór beletrystycznej gawędy. Z tego powodu był też Caro ulubieńcem kobiet, i nazywano go *„le philosophe des dames"*. Prace swe umieszczał przeważnie w: *Revue des deux mondes.* Znaczniejsze są: *Saint Dominique et les Dominicains*, *La vie de Pie IX.*, *Problémes de morale sociale*, *Etudes morales sur le temps présent*, *L'idée de Dieu et ses nouveaux critiques"*, *Le matérialisme et la science*, *Le pessimisme au XIX siècle*, *La philosophie de Goethe*, *Les Jours d'epreuve 1870—1871* i t. d.

— **Matuzalem.** W mieście Adelówce, w gubernii witebskiej, zmarł niejaki Kisielew, liczący 118 lat. Zmarły posiadał domek z ogrodem, którym po całych dniach się zajmował, hodując gorliwie kwiaty i badając charakter, własności i choroby każdej rośliny. Życie prowadził nadzwyczaj regularne; o godzinie 4 rano już był przy pracy, lub udawał się na targ odległy o 25 wiorst. Żenił się cztery razy i pozostawił liczne potomstwo. Dwie prawnuczki jego występują z powodzeniem na deskach scenicznych.

— **Z powodu jubileuszu Ojca Św.** kapituła św. Piotra ma mu ofiarować szczerozłote klucze, godło niebieskich bram, których jest klucznikiem. Są one jak najmisterniej wyrobione i wysadzane drogiemi kamieniami.

— **Sport.** Przebieg trzeciego dnia wyścigów konnych w Moskwie był pomyślnym dla koni polskich hodowców. Nagrodę „Chodyńską" rubli 1.000 zdobył trzyletni „Imp" hr. L. Krasińskiej, bijąc na długość konia „Lohengrina" hr. Nieroda. W biegu „Dołgorukowskim", zwyciężył „Baronet" hr. L. Krasińskiego, wziąwszy nagród w ogólnej sumie rs. 3.304, puhar srebrny i medal złoty dla swego hodowcy. Drugim był „Kordecki" L. Grabowskiego, trzecią „Arkonia" Ursyna Niemcewicza. Wyścig „pocieszenia" o nagrodę rs. 532 bardzo lekko wygrała „Madame de Cossé" L. Grabowskiego. W handikapie, pierwszą była pomimo ogromnej wagi jaką niosła, „Pepita" hr. A. Potockiego. Trzy wiorstowy „steeple chase", o nagrodę rs. 500 wygrała „Mandana" L. Grabowskiego pod Punchem, a dzielnie dotrzymująca jej placu „Vasselina" hr. A. Potockiego upadła w biegu tym na przeszkodzie, bez szwanku jednak dla siebie i jeźdźca. — O czwartym dniu wyścigów donosi telegram z Moskwy: Na dzisiejszych wyścigach dwa najważniejsze biegi, to jest „Wielkie wszechrosyjskie Derby" o nagrodę rs. 20.000 i „Cesarski" z nagrodą 6000 rs. budziły niezmierny interes. Do Derby z liczby kilkunastu zameldowanych koni, stanęło 7. Wszystkie konie masą ruszyły od startu, a na ich czele rączy „Hajdamaka" L. hr. Krasińskiego, drugi zaś koń tegoż właściciela „Ruler" trzymał się znacznie dalej. Przebiegłszy 1½ wiorsty, „Ruler" zaczął wysuwać się naprzód i nie dając się już pobić, stanął pierwszy u mety. Niebezpieczna „Udacza" br. Iłowajskich przyszła druga, silny „Hetman" Augusta hrabiego Potockiego trzeci, „Hajdamaka" czwarty. W biegu o nagrodę „Cesarską" rs. 6.000, 4-wiorstowym biegało 8 koni. Wbrew przewidywaniom zwyciężył „Mac-Mahon" ze stada rządowego w Chronowoje, bijąc „Arkonię" Ursyna Niemcewicza, która przyszła druga; trzecim był „Kordecki" L. Grabowskiego.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Gawędy naukowe.

XIV.

Towarzystwo antropologiczne w Wiedniu. — Z zamierzchłej przeszłości Tatr. — Olbrzymy roślinne w Bośnii. — Z najnowszej statystyki Londynu, Paryża i Wiednia. — O stosunku wartości złota do srebra. — Kilka szczegółów o Chili. — Emma Marcley. — Kilka słów o istocie bolu.

Z początkiem r. 1870 zawiązanem zostało w Wiedniu stowarzyszenie antropologiczne, które wzięło sobie za zadanie pracę wspólnemi siłami nad antropologią ścisłą, czyli nauką o rasach ludzkich, etnografią i historyą rozwoju człowieka pierwotnego. Pobudką do zawiązania tego stowarzyszenia był panujący przedtem brak jednolitości i związku w pracach i badaniach nad historyą rozwoju człowieka — geolog, antropolog, filozof, archeolog, lingwista, wszyscy zajmowali się pewnemi dziedzinami z prahistoryi ludzkości, ale każdy czynił to na własną rękę, nie oglądając się jeden na drugiego. A jednak prawdziwe zrozumienie i rozjaśnienie niezmiernie ciekawych dla badawczego umysłu zagadek pierwotnego bytu rodu ludzkiego, możliwe jest tylko przez wspólną pracę i wzajemne porozumiewanie się wszystkich tych zawodowych uczonych, na podstawie pewnego, jednomyślnie z góry obmyślanego i ułożonego planu. Podczas gdy antropolog w ścisłem znaczeniu tego słowa zajmować się musi cielesną i ściśle umysłową istotą człowieka, winien badać etnolog tego samego człowieka ze względu na rozwój jego ducha w kierunku religijnym, obyczajowym, socyalnym i politycznym; zaś badacz historyi pierwotnej zajmować się musi rozwiązywaniem zagadnień czasu pierwszego ukazania się praszczura tego człowieka na ziemi i stanem jego kultury w pierwotnych początkach bytu, t. j. w czasie, z którego nas nie doszły ani świadectwa historyi, ani ślady i tropy tradycyi.

Wagę wspólności i wzajemności prac tych rozlicznych kierunków zrozumiano i oceniono dopiero w czasach najnowszych. Przyczynił się do tego nagły rozwój nauk przyrodniczych a przedewszystkiem zasadnicza zmiana w zapatrywaniach geologii, która porzuciła dawne urojenia o gwałtownych kataklizmach jako wyłącznych czynnikach rozwoju planety ziemskiego, a zgodziła się na proste tłomaczenie tegoż rozwoju długim szeregiem powolnych zmian i przekształceń. W ślad za tem jęła się umiejętność przyrodnicza pracy nad wyszukiwaniem pomników pierwotnego rozwoju zwierząt i roślin, a zestawiając rezultaty badań w całość systematyczną, stworzyła wysoce ważną dzisiaj naukę palaeontologii. Jednym zaś z najważniejszych wyników badań palaeontologicznych jest wykrycie świadectw istnienia człowieka w czasie, w którym walczył na zabój z potworami zwierzęcemi diluwialnej epoki rozwoju i żywił się nietylko mięsem mammuta i szpikiem kości nosorożca, ale pogrążony w kannibalizmie, pożerał mięso swoich bliźnich.

Do dalszego rozwoju antropologii dzisiejszej przyczynił się wreszcie niemało wzrost odkryć i badań geograficznych, podejmowanych nieznużenie przez ludzi, zadania swego głęboko świadomych a pracujących także na podstawie z góry zakreślonych planów.

Towarzystwo autropologiczne w Wiedniu poszło za przykładem wzorowo urządzonych towarzystw podobnych zagranicą i cichą, skrzętną pracą zdobyło sobie już jawne uznanie w kołach uczonych. Najwymowniejszem świadectwem tej pracy są wydane w 16 wielkich tomach Sprawozdania (*Mittheilungen der antropologischen Gesellschaft zu Wien*) których ostatni tom doszedł rąk naszych niedawno. Dzięki szczodrobliwości Monarchy i pomocy wielu chętnych przyjaciół nauki, mogło Towarzystwo antropologiczne zakreślić sobie obszerny plan prac i badań, a w dobrem zrozumieniu istoty swojej, wziąć za główny przedmiot odłogiem dotąd leżące pole badań antropologicznych, przedhistorycznych i etnograficznych stosunków Monarchii austro-węgierskiej. To też począwszy od r. 1882, prowadzone są corocznie prace nad wykopaliskami w Czechach, Dalmacyi, Styryi, Austryi dolnej, Gorycyi, Karyntyi i t. d. Za sprawą Towarzystwa zwracano, przy ostatniem census ludności Monarchii, uwagę na stosunki autropologiczne a przedewszystkiem kraniologiczne dzieci i dorosłych. W niektórych prowincyach, jak n. p. w Tyrolu zaprowadzono w tym celu systematyczne, na dłuższy czas obliczone badania i spostrzeżenia. Osobny oddział Towarzystwa zajmuje się zbieraniem umiejętnych materyałów do etnografii narodów, mieszkających w Austryi; inny oddział zestawia bibliografie ludowej literatury każdego narodu z osobna i t. p. Wszystkie te prace, mimo niedawnego ich rozpoczęcia, przyniosły już umiejętności ważne, obfite a nieocenione zdobycze.

* * *

Jedną z najciekawszych epok historyi planety ziemskiego jest szereg okresów lodowych, których świadectwa i zjawiska, do nich należące, obejmuje nowsza geologia mianem glacyologii. Gałęź ta geologicznej nauki od niedawna dopiero wywodzi swój początek, a dotąd jeszcze jest polem najobszerniejszych badań i najciekawszych dociekań. Głównym jej przedmiotem są owe odrębnego całkiem rodzaju i powstania potoki lodu, co i dzisiaj w wielu systemach górskich wypełniają stoki, kotliny i doliny gór poniżej odnośnej linii śnieżnej, i całkiem odrębnemi, całkiem charakterystycznemi odznaczają się znamionami, a które w dawnych geologicznych okresach czyniły z niektórych okolic istne pustynie lodowe i arenę walk dzikich sił przyrody. Do głównych znamion istnienia obecnego lub minionego lodowców w jakiejś dolinie górskiej należą przedewszystkiem nigdy nie brakujące zwaliska czyli kupy rozmaitych okruchów kamiennych, które lodowiec osadza po bokach, u końca swego, u podstawy. w pewien całkiem prawidłowy sposób, t. zw. moreny boczne, końcowe i t p; dalej, szlify i rysy, ryte przez lodowce w materyale łożyska, a wreszcie, rozrzucone po wielkich dolinach nieraz daleko, daleko od wszelakich gór zaniesione, obco wśród dzisiejszego otoczenia wyglądające bryły kamienne t. zw. okruchy erratyczne. Charakterystyczne te znamiona tak są ściśle związane z istotą lodowcowych zjawisk, iż w miejscach, gdzie dawno już lodowców nie było, na podstawie tych znamion właśnie można stanowczo wnosić na istnienie tam lodowców w jakiejś epoce geologicznej którą umiejętność znów innym sposobem oznaczyć umie prawie całkiem dokładnie.

Tak stwierdziła np. geologia, iż bryły granitowe rozrzucone gęsto na dzisiejszym niżu Sarmackim, w Galicyi w powiatach: żółkiewskim, cieszanowskim, jarosławskim i t. d. zostały zaniesione w epoce lodowej aż z Alp Skandynawskich, zapewne przy odmiennej wówczas konfiguracyi wzniesie-

nia pionowego tej części Europy, gdyż są to głazy, pracą lodowców wyrwane z charakterystycznego czerwonego granitu szwedzkiego.

Jak wiadomo, Karpaty i Tatry nie mają dzisiaj żadnych lodowców, a to dlatego, ponieważ nie mają koniecznych po temu warunków. Były jednak czasy, kiedy i nasze, w porównaniu z innymi gigantami górskimi ziemi tak skromne Karpaty były widownią takich samych potężnych glacyologicznych zjawisk, jak dzisiaj są jeszcze Alpy, Kaukaz, Himalaya i t. d.

Pierwszym, który ten szczegół z minionej przeszłości Tatr wyśledził, był znany polski geolog, Ludwik Zejszner, a pierwszym — o ile nam wiadomo — który wpadł na trop takiej samej epoki w Karpatach kołomyjskich, to jest, koło Czarnogóry i Howerli, jest geolog, p. Łomnicki. Badali w tym także kierunku nasze góry: pp. Wierzejski, Dunikowski, Partsch, członkowie państwowego geologicznego instytutu, i inni.

Obecnie mamy do zanotowania najnowszą w tej dziedzinie pracę. Profesor szkoły realnej w Lewoczy, p. Samuel Roth, który od kilku lat zajmuje się skrzętnie badaniem Tatr ze strony południowej i północnej, przesłał węgierskiemu Towarzystwu geograficznemu w Peszcie sprawozdanie ze swych badań nad epoką lodową w Tatrach północnych, to jest, z polskiej ich strony. Sprawozdanie to zostało odczytanem na posiedzeniu Towarzystwa geograficznego w kwietniu b. r. i wywołało w kołach geologii żywe zaciekawienie, gdyż jest to pierwsza systematyczniejsza praca w tym kierunku. Ponieważ zaś historya naszych jedynych gór nie jest nam obojętną, dzielimy się z szanownymi czytelnikami, a szczególniej wielbicielami tych pereł przyrody z tem, co w sprawozdaniu tem znajdujemy najciekawszego.

Jak wiadomo, w przeważnej części doliny tatrzańskie ze strony północnej są daleko większe od dolin ze strony południowej. Tak n. p. dolina Białki czyli Białej Wody, jest prawie cztery razy tak wielką, jak razem wzięte obie doliny Zimnej Wody. Rzecz jasna, że i lodowce ze strony północnej Tatr były o wiele większe od lodowców po stronie Tatr południowej. To też gdy największy lodowiec po stronie południowej, o ile dotychczas stwierdzonem zostało, mógł dosięgać najwyżej 150-cio metrowej tężyzny, czyli grubości, to lodowiec doliny Białej Wody wznosił się w niektórych miejscach do wysokości przeszło 260 metrów nad poziom doliny. Badanie dolin ze strony północnej Tatr jest też o wiele łatwiejszem, aniżeli badanie dolin południowych, a to dlatego, że ma się do czynienia z rozmaitemi rodzajami skał i kamieni tworzących konfiguracyę północnej strony Tatr. Początek każdej doliny północnej leży bowiem w tatrzańskiej miazdze granitowej; idąc zaś ze spadem doliny, wstępuje się w coraz inne warstwy skał osadowych. Jak rzekliśmy na początku, okruchy skał, pomiędzy któremi przewija się lodowiec, spadają na powierzchnię jego i posuwają się wraz z nim na dół, aż do miejsca, gdzie lód lodowca topnieje bezustannie i tworzy tym sposobem dolną jego granicę.

Ładunek zaś okruchów granitowych, niesionych z górnych części gór, zsypuje się po bokach i u końca lodowca w wielkie wały t. zw. moreny, spoczywające na osadowego charakteru podstawie doliny. Najdalsza granica, do jakiej sięga ten końcowy wał okruchów kamiennych, całkiem w tem miejscu obcych czyli całkiem różnych od rodzaju kamienia, tworzącego boki i podstawy doliny, w której je znajdujemy, daje nam miarę długości, do jakiej lodowiec wypełniał dolinę badaną. Ta miara, czyli to rozsiedlenie moren i okruchów erratycznych da się w każdej północnej dolinie Tatr stwierdzić i oznaczyć. Okruchy erratyczne tatrzańskie są z północy Tatr gdzieniegdzie bardzo wielkie. W dolinie Białej Wody nie jest wcale rzadkością okruch erratyczny o 40 metrach sześciennych objętości, a jeden z nich mierzy nawet przeszło 70 metrów sześć. objętości.

Dr. Roth badał szczegółowo dolinę Jaworzynki, Białej Wody, Suchej Wody, Bystrego Potoku i dolinę Kościeliską. Tężyzna lodowca Jaworzyńskiego wynosiła, jak stwierdził, przeszło 100 metrów. Lodowiec ten zasługuje z tego względu na uwagę, iż doszedłszy do spodu doliny, raptownie zmieniał kierunek i przenosił się na lewą jej stronę, posuwając się po grzbiecie działu wodnego. Podobnym był doń lodowiec Białej Wody, a ciekawe to zachowanie się lodowców wytłómaczyć można w ten sposób, iż lodowce, doszedłszy do spodu doliny i natrafiwszy tu na nagły jej zwrot, nie mogły na mocy swej właściwej ciągłości zastosować się do takiej nagłej zmiany kierunku, i miasto spływać wraz z doliną na dół, wznosiły się z zatrzymaniem swego pierwotnego kierunku po brzegu doliny ku górze. Najcharakterystyczniejsze według Rotha moreny posiada dolina Białej Wody. Morskie Oko jest z jednej strony zamknięte wałem moreny krańcowej (*Endmoräne*). Najpiękniejsze w całych Tatrach szlify lodowcowe, powstałe przez tarcie lodowca o skały łożyska, znajdują się w dolinie Pięciu stawów.

Lodowiec doliny Suchej Wody miał również przeszło 200 metrów tężyzny. Bardzo dobrze zachowana jest szczególnie morena krańcowa tego lodowca, który, jak Roth stwierdził, przekraczał na północ od Kopy Magory lewy brzeg doliny i zasypywał dolinę sąsiednią, Olczyska, okruchami glacyalnemi.

Dolina Bystrego Potoku powyżej Zakopanego miała mały lodowiec o tężyznie 50cio-metrowej. Zasługuje on jednak z tego względu na uwagę, iż po jego morenach wpadł w r. 1885 po raz pierwszy Ludwik Zejszner na trop najciekawszej może epoki z zamierzchłej przeszłości Tatr, epoki lodowej.

MARYAN DIMMEL.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lustracya gospodarstw włościańskich.

W tych dniach zostanie ogłoszonem sprawozdanie Zarządu głównego Towarzystwa „Kółek rolniczych“ z lustracyi gospodarstw włościańskich, przeprowadzonej w ciągu ubiegłego roku. Otóż za staraniem tegoż zarządu i z kosztem 1.096 złr., odbyła się w 106 gminach, w których zawiązano kółka rolnicze, nauka gospodarstwa wiejskiego dla włościan, w połączeniu z przeglądem ich gospodarstw, czyli t. z. lustracya gospodarstw, której ostatecznym celem jest zachęcenie włościan do wprowadzenia ulepszeń w gospodarstwie, choćby na razie najniezbędniejszych, następnie dalszych w miarę środków, a w każdym razie takich tylko, które mogą im przynieść bezpośrednio rzeczywistą korzyść.

Zarząd główny, umówiwszy się, tak jak w latach poprzednich, z teorytycznie i praktycznie wykształcanymi agronomami, a mianowicie: z pp. Antonim Świeżawskim, Zygmuntem Gawareckim i Sewerynem Wiśniewskim, poruczył im przeprowadzenie pomienionej lustracyi gospodarskiej i jednocześnie odniósł się w tej mierze do Zarządów dotyczących „Kółek rolniczych“, oraz zawiadomił delegatów Towarzystwa „Kółek rolniczych“ i miejscowe Towarzystwa gospodarskie.

Z dokonanej lustracyi gospodarskiej przedłożyli Zarządowi głównemu relacye tak pp. lustratorowie jak i większa część „Kółek rolniczych“, w których odbyła się lustracya.

Obraz tych lustracyj tak się przedstawia:

P. lustrator Świeżawski zwiedził w miesiącach, czerwcu i lipcu, a następnie w listopadzie i grudniu ogółem 57 gmin, a mianowicie po jednej w powiatach: dąbrowskim, sanockim, staromiejskim, przemyskim, cieszanowskim, rawskim, brodzkim, lwowskim, borszczowskim, śniatyńskim, zaleszczyckim i żydaczowskim; po dwie w powiatach: samborskim, złoczowskim, przemyślańskim, bobreckim, doliniańskim, husiatyńskim; po trzy w powiatach: czortkowskim i rohatyńskim; cztery gmin w powiecie sokalskim; wreszcie po pięć w powiatach: kamioneckim i buczackim. Sprawozdanie zaznacza, iż wszędzie starał się lustrator, w myśl otrzymanej instrukcyi, zbadać na miejscu warunki gospodarki włościan i na tych spostrzeżeniach oprzeć swoje pouczenie i rady, udzielone w czasie przeglądu gospodarskiego i na zebraniach „Kółek rolniczych“, a nadto zostawiał na pismie stosowne wskazówki, a to tak w Zarządach „Kółek rolniczych“, jak u pp. delegatów Towarzystwa „Kółek rolniczych“.

Z relacyi lustratora dowiadujemy się, że w gminach, które zwiedził, powszechne wady gospodarskie są: nierozumne marnowanie nawozu, niezachowanie prawidłowego stosunku między produkcyą zbóż a produkcyą roślin pastewnych na niekorzyść tej drugiej, nie dość staranne pielęgnowanie i złe żywienie bydła i koni.

Wykazywał więc lustrator wszędzie szkodliwy wpływ tych uchybień przeciw prawidłom agronomii, i wśród licznie zgromadzonych gospodarzy udzielał popularnych nauk w różnych gałęziach gospodarstwa

W tych gminach, gdzie dostrzegł lustrator warunki do rozszerzenia sadownictwa lub pszczelnictwa, udzielał stosownych nauk o zakładaniu sadów, sprowadzaniu szczepów za pośrednictwem Zarządu głównego, nauczał o zakładaniu szkółek drzew owocowych, a wreszcie o zakładaniu pasiek i o roślinach miododajnych.

Sprawozdanie podaje bardzo szczegółowe relacye z lustracyj w pojedynczych gminach, i streszcza poczynione spostrzeżenia, oraz uwagi, wskazówki i rady, udzielane włościanom przez lustratora. Wśród mnóstwa wielce zajmujących szczegółów i uwag, poświęca lustrator zaszczytną wzmiankę sokalskiej szkole wydziałowej, pod wzorowem i gorliwem kierownictwem p. Siedmiograja. Szkoła ta, mówi sprawozdanie, tak, jak jest praktycznie urządzona, mogłaby z wielkim pożytkiem dla ludności rolniczej zajmować się szkółkami zbożowemi dla rozmnażania lepszych gatunków wyborowego ziarna zbożowego i rozprzestrzenienia produkcyi doborowych nasion na większą skalę. Również mogłoby szkole sokalskiej przypaść w udziale wyrobienie dla użytku włościan mniej skomplikowanych narzędzi rolniczych. W tym celu pożądanem byłoby dostarczenie szkole wzorów dobrze i praktycznie zbudowanych okopywaczów, grac konnych, ekstyrpatorów, młynków do czyszczenia zboża. Lustrator wyraża nadzieję, że szkoła pomieniona znajdzie należyte poparcie w powyższym kierunku.

W Brzozdowcach napotkał lustrator wielu tkaczów. Ma ich tam być około 200, a wielu jest także w okolicy, jak w Podniestrzanach, Podhorcach, Rudzie i w Stankowicach. Doradził lustrator uprosić komitet galic. Towarzystwa gospodarskiego o wysłanie do nich instruktora uprawy lnu, a co do warsztatów tkackich, udać się do Wydziału krajowego.

W Śniatynie, gdzie znajduje się liczny zastęp kuśnierzy i szewców, niesłychanie wyzyskiwanych przez miejscowych handlarzy, zgodzono się za inicyatywą p. lustratora na zawiązanie osobnej spółki i założenie własnej garbarni.

W Rozdole, gdzie ludność chrześciańską stanowią przeważnie rzemieślnicy, a między nimi najwięcej szewców o bardzo małej własności roli, p. lustrator zwrócił uwagę na smutny stan tamtejszych rzemieślników, wyzyskiwanych przez miejscowych handlarzy, doradzając zawiązanie spółki, czem zająć się mogą „Kółko rolnicze“ i Kasa zaliczkowa.

Drugi lustrator, p. Zygmunt Gawarecki, w miesiącach: październiku, listopadzie i grudniu r. 1886, zwiedził 44 gmin, a mianowicie: w powiecie tarnowskim 1; w powiecie brzeskim 7; w powiecie limanowskim 10 gmin; w powiecie żywieckim 12; w powiecie nowotarskim 14.

We wszystkich gminach, gdzie p. Gawarecki przeprowadził lustracyę gospodarstw, bardzo licznie gromadzili się włościanie, a w pierwszym rzędzie członkowie istniejących w tychże gminach Kółek rolniczych, i z wielkiem zajęciem słuchali pouczeń p. lustratora, co stwierdzają złożone Zarządowi głównemu relacye z Kółek rolniczych, w których podniesiono, że doświadczone rady, udzielone przez p. Gawareckiego podczas przeglądu gospodarstw i na zebraniach Kółek rolniczych, bardzo się podobały.

W wielu miejscowościach mówił p. lustrator o mączce kościanej na nawozy, o łąkach, ich poprawie i odnawianiu przez zasiewy traw rozmaitych, o użyciu poprawnych pługów, o złem urządzeniu gnojowisk, o użyciu mokrego torfu na podściół, pielęgnowaniu drzew owocowych, o komasacyi gruntów, o koniczynie szwedzkiej, jako odpowiedniej roślinie pastewnej, a zarazem jedynej z gatunków koniczyny, wydającej pożytek dla pszczół, a udającej się dobrze na wilgotno-zimnej glebie, o sadzeniu lip przy drogach i około kościołów, aby z nich pszczoły wiele miodu zbierać mogły; o tak zwanym „ulu słowiańskim“ i o korzyści z niego przy użyciu miodarki do oddzielania miodu z plastrów wosku, o siewie owsa na kartoflisku, o poprawie łąk i pastwisk, o rozpowszechnieniu na nich lepszych gatunków trawy, o niestosowności używania dzieci do pasionki, które nie tylko, że źle pilnują bydło, przez co gospodarze odnoszą w okolicznych polach znaczne szkody, ale obok tego marnując czas, któryby w szkole powinny spędzić, przyzwyczajają się do próżniactwa i różnych złych nałogów. Przyczem p. Z. G. podniósł środki do zaradzenia temu, przez ustanowienie pasterza gromadzkiego, lub też przez paszenie bydła jak i trzody chlewnej „na kolejkę“ i t d.

Wrzeszcie p. lustrator, Seweryn Wiśniewski, w miesiącach październiku i listopadzie r. 1886, zwiedził w powiecie lwowskim gminy: 1) Kościejów, 2) Podliski małe, 3) Czyżki, 4) Biłka szlachecka i 5) Prusy.

⁂ **Targ zbożowy.***) Dnia 14 lipca. 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 8·30 do 8·95 Pszenica biała 8·— do 8·40. Pszenica żółta — — do —·—. Żyto 4·70 do 5·50. Jęczmień browarny —·— do 4·60. Jęczmień na paszę. —·— do 3·90. Owies 4·50 do 5·20. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę —·— do 4·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona —·— do —.—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —.— do 4·50 Spirytus —·— do —·—.

Z kancelaryi targowej publicznego zakładu miejsk. miar i wag.

Tarnopol, pszenica 8·25 do 8·90, żyto 5·— do 5·60, jęczmień browarny 3·60 do 5·—, owies 4·— do 4·50, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·20 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·15 do 8·85 żyto 5·— do 5·50, jęczmień 3·50 do 5·— owies 3·70 do 4·50, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·50 do 9·05, żyto 5·35 do 5·85, jęczmień 4·— do 5·75, owies 3·60 do 4·35, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·50 do 10·25, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 60·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 25·— do 25·50 zł.

Dowozy bardzo małe. Pszenica poszukiwana.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Wiedeńska *Presse*, zapewniając, iż jak lat zeszłych, tak i teraz, odbędzie się w Gastein zjazd Najjaśn. Pana z cesarzem Wilhelmem, dodaje, iż Najjaśniejsza Pani nie odwiedzi prawdopodobnie tego lata Gasteinu, albowiem Jej Ces. Mość dopiero w pierwszym tygodniu sierpnia przybędzie z Anglii do Kreuth (w Bawaryi).

J. E. p. Minister handlu, margrabia Bacquehem, przybędzie dzisiaj o godzinie 10 wieczorem pospiesznym pociągiem kolei Czerniowieckiej do Lwowa i zabawi w naszem mieście przez dzień jutrzejszy.

O podróży p. Ministra, począwszy od stacyi granicznej Zwardoń, gdzie oczekiwał go starosta żywiecki, informują nadesłane nam dzisiaj depesze.

Z Pragi donoszą, iż wkrótce zostanie ogłoszoną odezwa niemieckiego kollegium mężów zaufania w sprawie wyborów uzupełniających do sejmu czeskiego. Wybory same mają być rozpisane w drugiej połowie sierpnia.

Dawniejszy przywódca młodoczeskiego stronnictwa, dr. Trojan, zdawał przed swymi wyborcami w Rakonic sprawę z czynności poselskiej. Między innemi dotknął ostatnich zajść w klubie czeskim, przyczem potępił zachowanie się frakcyi dr. Gregra, biorąc w obronę dr. Riegera. Upominał on też dr. Gregra, żeby się zachowywał z większem umiarkowaniem i taktem politycznym.

Berlińskie oficyalne dzienniki ostrzegają przeciw dalszemu prowadzeniu wojny z rossyjskiemi walorami. Pobudki tej walki są różnorodne. *Post* i *Kreutz-Ztg.* reprezentują interesa większych właścicieli ziemskich, którzy czują się dotkniętymi rossyjskim ukazem o cudzoziemcach i szukają na tej drodze odwetu. Za pośrednictwem znowu *Köln. Ztg.*, zabierają głos przemysłowcy niemieccy, dotknięci skutkiem rossyjskich ceł protekcyjnych.

Polit. Nachr., poświęcając dłuższy artykuł walce ekonomicznej między Niemcami i Rossyą, kończą go słowami, że na razie mało jest nadziei, aby w bliskim czasie nastąpił w tej mierze zwrot na lepsze.

W drodze telegraficznej dochodzą następujące szczegóły o przyjeździe i przyjęciu deputacyi bułgarskiej na zamku Ebenthal. Deputacya przybyła wczoraj o godzinie 2ej na stacyę kolejową w Dürnkrut. Na dworcu oczekiwali jej radca dworu Fleischman i rotmistrz Dobner, zkąd w czterech dworskich ekwipażach udali się wszyscy do Ebenthalu. W pierwszym powozie jechali: Fleischman, przewodniczący deputacyi Tonczew i minister Czomakow, w drugim rotmistrz Dobwer i trzej deputowani bułgarscy, w dalszych świta i służba. Do Ebenthal przyjechano o godzinie kwa-

drans na 3cią. Książę powitał deputacyę w przedsionku pałacowym i podał rękę przewodniczącemu, poczem wskazano jej pokoje, dla niej przeznaczone. Po przekąsce, udała się deputacya do wielkiej sali recepcyjnej, gdzie Tonczew przemówił do księcia po francusku i w imieniu sobranja wręczył mu akt wyboru. Książę odpowiedział również po francusku. Najpierw podziękował za odwiedziny a następnie powołał się na odpowiedź zgromadzeniu narodowemu.

Tonczew przedstawił księciu członków deputacyi, z którymi rozmawiał po francusku, niemiecku i bułgarsku.

Do obiadu zasiadło tylko 7 osób, prócz bowiem matki księcia, nikt z jego rodziny nie był obecnym w zamku. Koło każdego nakrycia był bukiet związany wstęgami narodowych barw bułgarskich. Wznoszono liczne toasty. Zamek opuściła deputacya o godz. 5 wieczorem.

Reprezentant W. Porty w Sofii, Riza bey, zawiadomił regencyę, iż W. Porta wysłała już do Mocarstw okólnik w sprawie wyboru księcia Ferdynanda Koburga.

Z Bukaresztu donoszą do *Polit. Corr.*, że dnia 11 b. m. wieczorem odbyło się pod przewodnictwem znanego posła rossyjskiego, Hitrowo, w Odesie, w *Hotel du Nord*, zgromadzenie przywódców emigrantów bułgarskich, poczem wyjechał zaraz Hitrowo do Bukaresztu.

Z Sofii zaś donoszą do tegoż pisma, że między wracającymi do Bukaresztu wychodźcami zaczyna się znów obudzać ruch podejrzany, i mówią o zamiarze ponownego wtargnięcia na czele Czarnogórców, których dotąd utrzymują na żołdzie, z okolic Rakowa do Bułgaryi.

Paryska publiczność tak dalece zajętą była uroczystością narodową w dniu 14 lipca, że wszelkie inne sprawy nie mogły zwracać uwagi i budzić zajęcia. W uzupełnieniu jednak donoszą, że znajdowały się liczne koła, które się obawiały zaburzeń groźniejszych i że wiele osób wyjechało w wigilię uroczystości z Paryża. O zakończeniu obchodów doniosła wczoraj depesza, która już nie mogła być ogłoszona w numerze wczorajszym, tej treści: Uroczystość trwała przez całą noc. We wszystkich dzielnicach miejskich odbywały się bale, które się przeciągnęły do godziny 4 rano. Wypadków nieszczęśliwych było mniej, niż w latach poprzednich. Tylko trzy osoby zostały ranne. Dzienniki wyrażają uznanie roztropnemu zmysłowi ludności i stwierdzają, że poszczególne i nieznaczne demonstracye nie miały charakteru rewolucyjnego.

Do *Politische Corresp.* donoszą z Rzymu: Pełnomocnicy włoscy dla zawarcia nowego traktatu handlowego z Francyą, pp. Luzzatti i Ellena, udadzą się najdalej z końcem bieżącego lub w pierwszych dniach przyszłego miesiąca do Paryża, ażeby rozpocząć z rządem francuskim rokowania wstępne. Po ukończeniu zadania swego w Paryżu, udadzą się pełnomocnicy Włoch do Wiednia.

Oficerowie i wychowańcy szkoły wojskowej królewskiej Włoch, którzy odbywają podróż za granicą, mają w ciągu miesiąca lipca w skutek najwyższego pozwolenia zwiedzić także niektóre miejscowości załóg wojskowych monarchii Austro-węgierskiej. Odnośne władze wojskowe otrzymały od c. k. Ministerstwa wojny polecenie okazywania jak największej uprzejmości gościom i uczynienia zadość ich życzeniom, o ile na to pozwolą interesa służbowe.

Journal des Débats zamieszcza telegram z Petersburga, donoszący, że w Afganistanie wybuchła rewolucya pałacowa przeciw emirowi, któremu spiskowi kazali wykłuć oczy. Następcą okrzykną prawdopodobnie Jakóba chana.

Według wczorajszych depesz z Londynu, Izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu bil agrarny.

Poważny zastęp kobiet angielskich przyłączył się do ruchu opozycyjnego przeciw noweli karnej dla Irlandyi. Donoszą mianowicie dzienniki angielskie, że córka Cobdena wysłała w tych dniach do żony dublińskiego lorda majora adres, podpisany przez 40.000 kobiet angielskich, które protestują stanowczo przeciw noweli karnej. Niewiasty Anglii wzywają w tym adresie siostry w Irlandyi, ażeby wytrwały w cierpliwości, „dopóki oburzone i miłujące sprawiedliwość rzesze ludu w Wielkiej Brytanii nie położą kresu okrucieństwu praktykowanemu w Irlandyi“.

Według depesz brukselskich, bezpośrednio po odrzuceniu przez belgijską Izbę deputowanych projektu o osobistym obowiązku służby wojskowej, podał deputowany Guillery ze skrajnej lewicy, z dwoma innymi deputowanymi, wniosek rewizyi konstytucyi. Stanowisko gabinetu Beernaerta jest po rozprawach nad ustawą rekrutacyjną mocno podkopane.

Z Nowego Yorku donoszą: Znanego irlandzkiego duchownego, nazwiskiem Mac. Glynn, który propagował socyalistyczne teorye Henry George'a, ukarał Papież za nieposłuszeństwo najwyższej władzy duchownej wielką ekskomuniką. Dr. Corrigan, arcybiskup Nowego Yorku, ogłosił tę ekskomunikę. To jednak nie powstrzymało ukaranego od wystąpienia publicznego na bardzo licznem zgromadzeniu w Nowym Yorku, gdzie miał namiętną mowę przeciw Papieżowi i twierdził, że Watykan szuka przymierza z Anglią na szkodę Irlandyi. Mowę Mac. Glynna przyjęto oklaskami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Buczacz, 16 lipca. *(Tel. pryw.)* Pan Minister handlu, margrabia Bacquehem, w przejeździe przez Buczacz przyjął deputacyę rad gminnej miasta Buczacza z burmistrzem Bernardem Sternem na czele, który w interesie rozwinięcia handlu miasta prosił jak najusilniej o rozszerzenie dworca kolejowego i dobudowanie potrzebnych magazynów. P. Minister przyrzekł najżyczliwiej słuszne żądania miasta uwzględnić.

Horodenka, 16 lipca. *(Tel. pr.)* J. E. p. Minister handlu, margrabia Bacquehem, objechawszy kolej Transwersalną od Zwardonia do Czortkowa, przybył wczoraj wieczorem końmi z Czortkowa do Horodenki. Baron Romaszkan powitał pana Ministra w Uścieczku. W Horodence oczekiwał go JE. p. Namiestnik, który wczoraj tu przybył z Radowiec. Dziś udaje się pan Minister do Kołomyi i Słobody Rungórskiej, a wieczorem przybędzie do Lwowa.

Wiedeń, 16 lipca. *(Tel. pryw.)* Najj. Pan udzielił adjunktowi sadowemu we Lwowie, dr. Lubinowi Bojarskiemu, tytuł i charakter sekretarza rady.

Wiedeń, 16 lipca. *(Tel. pryw.)* Namiestnik Austryi Dolnej, J. E. br. Possinger, wyjechał na czas dłuższy za urlopem.

Wiedeń, 16 lipca. *(Tel. pryw.)* Ministerstwo skarbu ogłasza, że wyrób klejnotów z nowego srebra (aliaż z mniej niż $^{250}/_{1000}$ czyst.) sprzeciwia się ustawie i będzie karanym. Nagromadzone dotąd zapasy takich wyrobów winny być dane do naznaczenia urzędom, jako „nieprawdziwe srebro“.

Wiedeń, 16 lipca. *(Tel. pryw.)* Kongres dla hygieny i demografii, który ma się tu odbyć, będzie prawdopodobnie bardzo znacznym. Zapowiedziano 57 referatów i około 700 uczestników z wszystkich części świata.

Wiedeń, 16 lipca. *(Tel. pryw.)* Policya uwięziła tu wczoraj podoficera rachunkowego, Emila Zalewskiego, brata defraudanta, żonę tegoż, Adelę Zalewską i jej siostrę, Antoninę Zaunek. Przy rewizyi kufrów znaleziono 31.000 zł. w gotówce. Uwięzieni przeczą współudziałowi w sprzeniewierzeniu. Policya dowiedziała się także o miejscu pobytu Filemona Zalewskiego w innej części świata, i zarządziła kroki celem uwięzienia go.

Ebenthal, 16 lipca. Książę Ferdynand Koburski odpowiedział, po wręczeniu mu przez deputacyę bułgarską aktu wyborczego, w te słowa: „Przyjmuję akt z wdzięcznością. Dochowam wiary przyrzeczeniom, jakie dałem narodowi bułgarskiemu w pierwszym dniu. Gdybym mógł iść za popędem serca, pospieszyłbym między was; ale wyszły z wyboru książę Bułgaryi musi szanować traktaty międzynarodowe. To poszanowanie bowiem będzie potęgą jego rządów i podstawą wielkości i powodzenia narodu bułgarskiego. Mam nadzieję, że nam się powiedzie zadość uczynić zaufaniu W. Porty, i uzyskać z czasem znowu sympatye Rossyi, której Bułgarya zawdzięcza swe polityczne wyzwolenie, a więc względem której obowiązaną jest do wdzięczności; i że uda nam się wreszcie uzyskać przyzwolenie wszystkich mocarstw. Liczcie na mnie, na moje oddanie się, czego mam nadzieję złożyć dowody w chwili, którą uznam za stosowną. Odwagi, roztropności i patryotycznego zespolenia sił! Niech Bóg błogosławi Bułgaryę i udzieli jej świetnej przyszłości!“

Podczas obiadu galowego wzniósł książę toast w tych słowach: „Jestem zachwycony tem, że mogę was przyjąć w zamku moich przodków. Piję na wasze zdrowie i zdrowie szlachetnego bułgarskiego narodu, a obecność jego tutaj reprezentantów napełnia mnie dumą i szczęściem.“

Tirnowa, 16 lipca. Riza-bey uwiadomił regencyę, że W. Porta wysłała do Mocarstw okólnik w sprawie wyboru księcia Koburskiego.

Bukareszt, 16 lipca. *Agencya Havasa* donosi, że według wiadomości z Sofii, zamierza sobranie, w razie nieprzyjścia do skutku kandydatury ks. Koburskiego, ogłosić księcia Aleksandra Battenberskiego księciem Bułgaryi, a równocześnie mianować regencyę do sprawowania w jego imieniu rządów dopóty, póki książę sam lub jego dziedzice nie będą mogli przybyć do Bułgaryi.

Berlin, 16 lipca. *Post*, omawiając nieprzyjazną Niemcom broszurę, napisaną przez jednego z rossyjskich dyplomatów, pyta: Czy za takie wybryki mamy czynić odpowiedzialnym rząd rossyjski? Nie w naszej mocy ocenić stanowisko i potęgę rządu rossyjskiego na wewnątrz, ale zaznaczamy, że rząd rossyjski pozwala znowu bez przeszkody być czynnym takim pierwiastkom, które fantastycznemi wymysłami pragną wpędzić państwo rossyjskie w katastrofę.

Londyn, 16 lipca. W Izbie gmin zbija Fergusson twierdzenie, jakoby przedłużenie pobytu Drummonda Wolffa w Stambule uwłaczało godności Anglii. Konwencya nie została dotąd ratyfikowaną. Drummond Wolff opuszcza Stambuł dzisiaj. Ewakuacya Egiptu nie została jednak ani zwleczoną ani też przyspieszoną.

Konstantynopol, 10go lipca. *Biuro Reutera* donosi, że Rossya w odpowiedzi na okólnik Porty oświadczyła, że nie ma nic do zarzucenia osobie księcia Koburskiego, jednakowoż nie może aprobować żadnego postanowienia obecnego sobrania. Odpowiedzi Austro-Węgier, Niemiec i Włoch oświadczają, że Mocarstwa te zgodzą się na każde załatwienie kwestyi bułgarskiej opierające się na traktacie berlińskim. Treść odpowiedzi Anglii dotąd jest nieznana.

Petersburg, 16 lipca. Stan Katkowa pogorszył się.

Petersburg, 16 lipca. Według wczoraj ogłoszonego ukazu, podatek na paszporty do podróży za granicę ważne na pół roku. płacić będą odtąd zamiast 5, 10 rubli kredytywę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 lipca 1887, godzina 1 min. 48. Alp Tow. górn. 19·80 Węg. akcye kredyt. 287·—, Akcye anglo-austr. 103·25, Akcye banku Union 207·— Akcye kolei Karola Ludwika 208·50, Akcye kolei północnej 252·50 Akcye kolei południowej 83·50, Akcye kolei Alföld 182 75. Akcye kolei Elżbiety 232.70, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 222·—, Akcye kolei węg. północno wschodniej 165 50 Wiedeńskie losy 126·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —. – Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.25, Losy regulacyi Cisy 122 90 Losy tureckie —·—, Węgierska renta 101.45, Akcye związkowego banku 92.50, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei panstwowej —.—, Rubel papierowy 1·11·—, Węgierskie losy 123·—, Marka niemiecka —·—. kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 225 —. — Usposobienie silne.

Wiedeń, 15 lipca 1887, godzina 4. minut 20. Akcye kredytowe —.— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika ——, Południowa —·—, Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—,— Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 16 lipca 1887 r. godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 282·40 Anglo-Austr. —·— Unionbank 206·75, Kolej Karola Ludwika 208·75. Południowa 84·25, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 96·— Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego —·— 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10·02·50 Rubel papierowy ·. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 15 lipca 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —— złr, żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10 000 litr procent 26·62 do 26·87 złr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 7·53 do 7·55 —.— zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerwiec lipiec) 186·— do —·—, żyto —·— m. spirytus 65 80, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 53·80 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Do dzisiejszego numeru dołącza się przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało i półrocznych za miesiąc lipiec.

Nadesłane.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 15 lipca 1887.

	płacą		żądają	
	waluta austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	—	210	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	220	50	223	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	275	—	280	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
" " " 5 pr, w. a.	99	70	100	70
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	70	103	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	50	102	50
" " " 4 pr, w. a.	95	50	96	50
" " " 5pr. los. w 37 l.	101	50	102	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	50	93	50
" " 4½ prc. " " 52	99	—	100	—
" " 4 prc. " " 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
" " Stanisławowa	28	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	89	5	99
Dukat cesarski	5	92	6	02
Napoleondor	10	02	10	12
Półimperyał	10	32	10	43
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	10¼	1	12¼
100 marek niemieckich	61	70	62	40

(bez kupona bieżącego — bez kupona)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 14 lipca 1887.

I. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.35	81.55
luty-sierpień	81.35	81.55
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.—	83. 0
kwiecień-październik	83.—	83.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.25	130.75
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136.75	137.25
" " 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.25	138.75
" " 1864 po 100 złr.	162.75	163 50
" " 1864 po 50 złr.	162 50	163.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.70	160.20
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.60	96.80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	113.20	113.40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	104.—	105. -
Niższej Austyi	109.—	—.—
Siedmiogrodu	104.80	105.30
Węgier	104.50	105.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.—	103.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	280.40	280.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	565.—	570.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	890.—	892. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	397.—	398.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2510.—	2515.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205 25	205.50
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	221.50	222.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	231.25	231.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	81 75	82.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.75	170.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.25	101.75
" " premiowe po 3 prc.	101.50	102.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	101.75
" " " " w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	—.—
" " " " " po 5 prc.	102.—	102 10
" " " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	102.—	102.10
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96. –	96 50
Obligi komnnalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.70	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.85	100. –
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	—.—	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	99.70	100 30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.40	101 —
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.25	101. –
" " po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100. -	100.55
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.—	100.40
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.70	82.10
z r. 1884	89.—	89.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	177.40	177.80
Clarego po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	113.50	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	25.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	2[illegible].—	21.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.—	49.
Palfiego po 40 zł. m. k.	45.50	46.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł	16.20	16.50
" węgiersk. " po 5 zł.	10.10	10 40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	58.—	58.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	30.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
" po 50 zł. w. a.	68.25	69 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46 50	47 –
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.65	126.95
Paryż za 100 ft.	50.20.—	50 25.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.97.—	5.99.—
" pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.04.—	10.05.—
Rossyjski półimperyał	10.34 —	10.36
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 15 lipca 1887.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	50
" " " w srebrze	83	15
Renta w złocie	113	20
5 prc. austr. renta marcowa	96	70
Akcye banku wiedeńskiego	890	—
" " kredytowego	282	60
Londyn	126	50
Napoleondor	10	02½
Dukat cesarski men.	5	96
100 marek niemieckich	62	10

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

(5164)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 19 der ausländischen periodischen Druckschrift: „Vorbote. Unabhängigkeits-Organ für die wahren Interessen des Proletariates“ ddo. Chicago, Mittwoch, den 25 Mai 1887, auf der ersten Seite enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Erziehung und Erfahrung“ das Vergehen nach § 302 St. G., der Inhalt der letzten 3 Absätze dieses Artikels von der Stelle „Kann es eine herrlichere Theorie geben“ bis zum Schlusse das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach §§ 493 und 486 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 9. Juli 1887.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des ausländischen Druckwerkes mit dem Titel: „Historische Hauspostille. Kurzgefaßte Weltgeschichte für das Volk, von Corvin. Verlag von Karl Reißner in Leipzig. Druck von E. G. Roeder in Leipzig“ in den auf den Seiten 161, 264, 359, 373 374 und 376 enthaltenen fünf Stellen von „Ferdinand I.“ bis „regieren“, von „seine Charakterschwäche“ bis unfähig“, von „er war“ bis „Papst (1758—1769)“, von „die Habsburger Kaiser“ bis „beim Alten“ und von „Joseph, der —“ bis „klar —“ das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach §§ 493 und 486 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 9. Juli 1887.

L. 7117 (5170)

C. k. sąd obwodowy jako sąd prasowy w Rzeszowie orzekł dnia 11 czerwca 1887 r. do l. 5914 na wniosek c. k. prokuratoryi pańswta, że artykuł pod tytułem „Sic volo - Sic jubeo“ umieszczony w nr. 87 czasopisma „Tygodnik Rzeszowski“ z dnia 7 maja 1887 zawiera w sobie ze względu na treść jego wszystkie znamiona występku z §. 300 uk. i dalsze rozpowszechnienie tego artykułu wzbrania się.

Rzeszów, dnia 6 lipca 1887.

Licytacye.

L. 5837. (5105 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 8 złr. 66 ct. a, w. z pn. odbędzie się na rzecz Koppla Zimmermana w sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 25 sierpnia, 26go września i 27 października 1887, każdym razem, o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya ¼ części realności dłużniczki Karoliny Jachym własnej, lwh. 72 gm. kat. Łapczyca objętej.

Cena wywołania 337 zł. 50 ct. aw.

Wadyum 33 zł. 75 ct.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony jest adw. dr. Zakrzewski.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 30 maja 1887.

L. 4402. (5091 2 – 3)

W sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włość. w likwid. we Lwowie przeciw Stefanowi Wizińskiemu o 8 rat po 6 złr. i 6 zł. 32 ct z pn. sprzedana zostanie realność pod lk. 65 z wykazu hyp. l. 898 dla Jasienowa w dniu 25go sierpnia 1887, o 8 godz. przed południem.

Cena szacunkowa 150 zł. wa.

Zakład 5-pr.

Reszta warunków w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, 28 maja 1887.

L. 2650 (5160 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, 3500 złr. z przyn., odbędzie się dnia 1 września 1887 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya, do Michała Boreckiego, wedle wyk. hip. l. 420 k. B. poz. należącej ⅓ części realności pod l. 473¼ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 2354 złr. 77. cent. sprzedaną zostanie; że jako wadyum kwota 118 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registaturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno; nareszcie, że dla nieobenego wierzyciela, Chaima Bart, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 11 września 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bliziński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Feiles mianowany został.

Lwów, dnia 25 czerwca 1887.

L. 7130. (5157 1—3)

Ck. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej aust. węg. Banku we Wiedniu przeciw gminie miasta Brody o 36408 zł, 9 ct. a. w. z pn, odnośnie do edyktu z dnia 11 października 1886 l. 17466 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ nr. 288, 289 i 290 z roku 1887 i sprostowania z dnia 11 stycznia 1897 l. 305, tamże nr. 17, 18, 19 z roku 1887 ogłoszonego, zawiadamia, iż dnia 22 sierpnia 1887, o 10 godzinie rano w B. nr. III jako na czwartym turminie odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. k. 1312 w Brodach położonej, wyk. hipot. 160 księgi gruntowej gminy katastralne) Brody objętej, na którym to terminie realność ta także poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej połowy takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 7085 zł. aw.

Zakład wynosi 5 - prc. takowej czyli 354 zł. 25 ct. aw.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków mogą być przejrzane w registraturze

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 12 maja 1887.

L. 1554. (5156 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17go sierpnia, 20go września i 25go października 1887, publiczna sprzedaż realności pod lk. 174 w Okocimie w. h. l. 174 gm. kat. Okocim objętej, Stanisława Maderskiego młodszego i Katarzyny Maderskiej własnej, na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dra Parviego.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 25 października 1887, o godzinie 4 po południu

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 31 marca 1887.

L. 3016. (5153 1—3)

W dniu 19 października, 22 listopada i 19 grudnia 1887, o 10 g. przed poł. odbędzie się w sądzie licytacya realności dawniej Marceli Smaha, a obecnie nieletnich jej dzieci Domiceli, Rozalii i Salomei Smaha' dzieci Andrucha własnej, pod n. k. 126 w Walkach ad Poburzany, w powiecie Kamionka str. położonej, wykazem hip. l. 403 ks. gr. dla gminy Poburzany objętej, celem zaspokojenia sumy 10 zł. z pn., na rzecz Simy Tiger.

Cena wywołania 36 zł. aw.

Wadyum 10 %.

Protokół oszacowania. wyciąg hipoteczny i resztę warunków w regiatraturze w godzinach urzędowych można przeglądnąć lub odpisać.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk, dnia 26 czerwca 1887.

L. 4247. (5150 1—3)

Sąd miejsko delegowany w sprawach cywilnych w Rzeszowie ogłasza, że dnia 23 września 1887 o godzinie 10 rano w gmachu tutejszego sądu w biurze nr. 4 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Łące położonej lwh. 76, lwh 427 dla tejże gminy objętych, na cenę 192 zł. wa. oszacowanych, na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 55 złr. aw. z pn, Abrahama Tannenbauma za jakąkolwiek cenę nie niżej jednak hipotecznych wierzytelności.

Wadyum wynosi 19 zł. 20 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Rzeszów, 23 czerwca 1887.

L. 5219. (5173 1—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniu 26 sierpnia, 30 września i 31 października 1887, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 9 w Błędowy położonej, wedle wyk. hip. 12 Sebastyana Bartusika własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemsk. w Krakowie o 143 zł. 77 ct. wa. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 580 zł. wa., lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 58 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 4 czerwca 1887.

L. 5981. (5174 1 – 3)

W c. k. sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemsk. w Krakowie w kwocie 300 zł. z pn., odbędzie przymus. się publiczna sprzedaż realności pod lk. 185 w Zgłobniu położonej, wykazem hipotecznym l. 63 księgi głównej, gminy kat. Zgłobień objętej, na imię Jana Borka zaintabulowanej, w dniu 26 sierpnia, 23 września i 25 października 1887, z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na 11go listopada 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cena wywoławcza 1200 zł.

Wadyum 120 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 8 czerwca 1887.

L. 13715. (5176 1—3)

W c. k. sądzie powiat. w Kałuszu odbędzie się dnia 10 sierpnia 1887, o godzinie 9 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Ołeksy Jaremycza w kwocie 200 złr. aw. z pn egzekucyjna licytacya realności pod lk. 29 w Pojle położonej, na dłużnika Stasia Jasiów intabulowanej.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 550 złr.

Wadyum 30 zł.

Sprzedaż nastąpi i niżej ceny szacunkowej, lecz nie poniżej 200 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół ocenienia i resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 28 stycznia 1887

L. 1805. (4904 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności pod nr. 9 w Brzanie górnej, na 700 zł. wa. oszacowanej, dnia 25 października, 23 listopada i 23 grudnia 1887, o godzinie 10 rano, nie poniżej ceny.

Wadyum 70 zł. wa.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających, termin na dzień 23 grudnia 1887, godzinę 3 po południu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 26 marca 1887 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowice, 11 czerwca 1887.

L. 1462. (5140 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie gal. Zakładu kred. ziemsk. w Krakowie przeciw Antoniemu Czechowskiemu pto 250 złr. w. a. z pn., przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod nk. 16 w Bohatkowcach położonej, wyk. hip. l. 57 księgi gr. gminy katastralnej Bohatkowce objętej, Antoniego Czechowskiego własnej, dnia 6 sierpnia, 3 września i 15 października 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 500 zł. wa.

Wadyum 50 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, 15 kwietnia 1887.

L. 920. (5137 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 sierpnia i 14 września 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 października 1887 nawet poniżej takowej, lecz nie niżej kwoty 1500 złr., licytacya realności lk. 34 według wyk. hip. l. 7 księgi gruntowej gminy Pilzno, Chaskla Deresiewicza własnej, na rzecz Tarnowskiej Kasy Oszczędności pto 1184 wa. z pn.

Cena wywołania 2275 zł.

Wadyum 227 zł 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla późniejszych wierzycieli hipotecznych, jakoteż dla nieobjętej masy spadkowej zmarłego w międzyczasie wierzyciela hipotecznego Markusa Fiszla, 2ga imion, Guttmanna i niewiadomej z miejsca pobytu wierzycielki hipotecznej Karoliny Drezińskiej ustanawia się kuratorem pana Tytusa Bujnowskiego, c. k. notaryusza w Pilznie.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 29 maja 1887.

L. 4106. (5133 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w drodze publicznej egzekucyi sprzedaż realności pod l. 130 w Borkach wielkich, wedle wykazu hipotecznego l 201, Michała Mańkowskiego własnej, na rzecz Luzera Potischmana celem zaspokojenia sumy 110 zł. wa. z pn. w dniu 19 sierpnia, 23 września i 28 października 1887, zawsze o godzinie 10 przed południem za gotówkę się odbędzie, a to na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej kwotę 600 zł. w. a. wynoszącej.

Wadyum należy złożyć w kwocie 60 złr. w. a.

Nabywca przyjmuje na siebie wszelkie długi hipotekowane do wysokości ceny kupna o ile wierzyciele im chcieli przyjąć zapłaty przed umówionem wypowiedzeniem.

Tarnopol, dnia 27 lutego 1887.

L. 2327. (5128 3—3)

W dniu 11 sierpnia, 15 września i 13 października, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż Jana Bołdy własnej realności, niehipotecznej pod nr. 23 w Rybiu starem położonej, celem zaspokojenia sumy 216 złr. 84 ct. własnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 450 zł., a wadyum 45 zł. wynoszą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bogdani w Limanowy.

Reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, 11 czerwca 1887.

L. 3914. (5136 3—3)

Celem wydobycia wierzytelności Izaaka Blatt wynoszącej 16 złr. w. a. odbędzie się w dniu 17 sierpnia, 22 września i 27 października 1887 przymusowa licytacya realności Onufrego Hugla, wykazem hipotecznym 424 gminy katastralnej Janów objętej.

Wadyum wynosi 10-prc ceny wywołania 92 zł.

Bliższe ważunki licytacyi, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Janów, dnia 30 czerwca 1887.

L. 5851. (5104 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. względnie niespłaconych rat z pn., odbędzie się na rzecz Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w jednym terminie mianowicie dnia 25go sierpnia 1887, o 9 godz. z rana przymusowa licytacya realności Piotra Kłusia własnej pod l. 48 w Rzezawie położonej, lwh. 48 objętej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. aw.

Wadyum 100 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Serafiński.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 24 maja 1887.

L. 7562. (5134 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej austr. węg. Banku we Wiedniu przeciw gminie miasta Brody o 36408 zł. 9 ct. aw. z pn. odnośnie do edyktu z dnia 9 października 1886 l. 17465 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“, nr. 288, 289 i 291 z roku 1886 ogłoszonego, zawiadamia, iż dnia 23 sierpnia 1887, o 10 godzinie rano w biurze nr. 3, jako na czwartym terminie odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. k. 635 w Brodach położonej, wyk. hip. 157 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, na którym to terminie realność ta także poniżej ceny wywołania, jednak nie poniżej połowy takowej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 80700 zł. a. w.

Zakład wynosi 5-pr. takowej.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 12 maja 1887.

L. 5418. (5138 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi ck. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, a to 2 rat po 170 zł. 20 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 25 sierpnia, 22 września i 27 października 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 30/72 m. w Stryju położonej, wedle Dom. II pag. 284 n. 8 haer. dłużnika Józefa Landesberga własnej, pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 8375 złr. a. w., a wadyum wynosi 837 złr. a. w.

2. Na powyższych terminach realność ta sprzedaną zostanie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, a gdyby ceny szacunkowej uzyskać nie można, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 31 października 1887, o godzinie 10 rano na który się wierzycieli wzywa.

3. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwokata dra Baczyńskiego.

4. Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w rehistraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Stryj, 28 kwietnia 1887.

L. 7316. (4908 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 165 zł. wa., 165 zł. wa. i 165 zł. wa. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. banku hip. we Lwowie odbędzie się dnia 14 września, 19 października i 16 listopada r. b., zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż części dóbr Wasylkowce IX. Bereżyńce, Jurkowce i Laszczyńszczyzna, tudzież części Wasylkowce X. Łężyńszczyzna, Felicyi Skibickiej, Pauliny Romańskiej i Maryi Jasińskiej własnych.

Cena wywołania, poniżej której te części dóbr sprzedane nie będą wynosi 17000 złr.

Wadyum 1700 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 22 kwietnia 1887 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Delinowskiego a p. adw. dr. Trzcienieckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 11 czerwca 1887.

L. 3267. (4972 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Berla Steina w kwocie 6100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniu 12 października, 6go listopada i 20 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Hajworonka w powiecie Wiśniowieckim położonych, własność Andrzeja Tyszkowskiego stanowiących.

Cena wywołania wynosi 198624 złr., niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione jest na kwotę 19900 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

W razie niesprzedania powyższych dóbr na wyznaczonych terminach wzywa się wierzycieli na dzień 20 grudnia 1887, o godz. 4 po południu do ułożenia łatwiejszych warunków z uwagą, że nieobecni jako do większości obecnych przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane do rąk własnych, a tych wierzycieli, którzyby po dniu 26ym grudnia 1886 hipotekę na dobrach powyższych uzyskali, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, na ręce kuratora adw. dra Gottlieba w Brzeżanach, któremu adw. dra Holzera się substytuje i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, dnia 18 czerwca 1887.

L. 2963 (5152 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia, 5 września 7 października 1887 za cenę szacunkową lub powyżej, zaś dnia 7 listopada 1887 nawet poniżej takowej, licytacya całej realności l. wyk. hip. 225 i $^{3}/_{8}$ części realności l. wyk. hip. 323 księgi gruntowej dla gminy Sulkowice objętej, dłużnika Jana Siwomia własnych na zaspokojenie pretensyi Błażeja Borgosza w kwocie 33 złr. 56 ctn. z prz.

Cena wywołania 717 złr. wadyum 72 złr. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania, wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, adwokat dr. Daniel w Wadowicach.

Andrychów. dnia 6 maja 1887.

L 18969 (5148 2—3)

C. k. sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi ogłasza że na dniu 5 sierpnia 9 września i 14 października 1887 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się jawna przedaż realności w Piadykach położonej wedle wyk. hip. l. 336 Stefana Szewczuk własnej w celu zaspokojenia kwoty 98 zł. a. w. zpn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cenę wywołania stanowi wartość realności 345 zł.

Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania.

Na powyższych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś za jakąkolwiek cenę jednak nie niższą od sumy pretensyi wzywających pierwszeństwo prawne i pretensyi hypotecznych najwięcej ofiarującemu i tylko za gotówkę.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hypoteczny w registraturze przejrzane być moga.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Rasch.

Kołomyja, 24 stycznia 1887.

L. 610. (5149 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza, że na dniu 5go sierpnia, 8 września i 14 października 1887 każdym razem o godzinie 10tej rano, odbędzie się jawna sprzedaż realności w Korniczu położonej wedle wyk. hip. l. 352 Michała Marszaluk własnej, w celu zaspokojenia 28 rat po 21 złr. aw. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi.

Cenę wywołania stanowi wartość realności 1630 złr. a. w, przy udzieleniu pożyczki za podstawę wzięta.

Zakład wynosi 10-pr. ceny wywołania.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś niżej od sumy pretensyi, używających pierwszeństwo prawne i pretensyi hypotecznych, najwięcej ofiarującemu i tylko za gotówkę.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzane być mogą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Freudenberg.

Kołomyja, 4 lutego 1887.

L. 19023 (5146 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Kołomyi ogłasza, że na dniu 5 sierpnia 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się jawna sprzedaż realności pod lk. 135 w Piadykach położonej, wedle wyk. hip. l. 55, Iwana Germaniuka Ksawerego własnej, w celu zaspokojenia 25 rat po 3 zł. z pn. na rzecz ck. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cenę wywołania stanowi wartość realności 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Na tym terminie realność wspomniona nawet poniżej ceny wartościowej największej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Maramorosz.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kołomyja, 22 stycznia 1887.

L. 20443. (5147 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia 10 rat po 6 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Petra Draniczuka w Piadykach pod nr. 211 położonej, w jednym terminia na dniu 5 sierpnia 1887 o godzinie 10 przed południem, że realność ta na tym terminie za lub niżej ceny szacunkowej 200 zł., która służyć będzie za cenę wywołania, sprzedaną będzie, że wadyum wynosi 10-pr., że dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kurator adw. dr. Frachtenberg.

Bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 31 grudnia 1887.

L. 24687. (5183 —3)

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościniec Stryjski w stryjskim okręgu budowniczym na trzy letni okres 1888, 1889 i 1890, odbędzie się w c. k. Starostwie w Srtyju, w dniu 1 sierpnia 1887 publiczna licytacya przez składanie ofert.

Dostawa na rok 1888 wynosi 3140 metrów sześciennych szutru, w kwocie fiskalnej: 6377 złr. 75 $^{1}/_{2}$ cent.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa, jak niemniej wykaz przestrzeni, na który materyał z wyznaczonych szutrowisk dostarczyć należy, mogą być przejrzane w wymienionem starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyższym terminie do godziny 12 w południe podane być mają oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 cent. i w 5$^{0}/_{0}$ wadyum sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami.

Oferty, niezłożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 24 czerwca 1887.

L. 20947. (5182 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńców państwowych w okręgu budowniczym Tarnowskim na trzyletni okres czasu, tj. na lata 1888, 1889 i 1890 odbędzie się w dniu 1 sierpnia 1887, w c. k. starostwie w Tarnowie rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1888 wynosi:

1. dla gościńca Krakowskiego 3960 m. sześć. w kwocie fiskalnej 8639 zł. 75 ct.

2. dla gościńca Dukielskiego 2780 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 2881 zł. 65 ct., razem 11521 zł. 40 ct.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym wyżej terminie do godziny 12 w południe podane być mają oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 prc. wadyum. z wyrażeniem cen zaofiarowanych nie tylko cyframi, ale także i literami.

Oferty winny obejmować wszystkie te kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu, lub szutrowiska zaopatrzone być mają, nie ułożone zaś według wzoru § 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie powyższym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 czerwca 1887.

Księgi gruntowe.

L. 105 (5166)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia, celem założenia księgi grun-

towej dla gminy Surowa, dnia 25 lipca 1887 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków własności i posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia, lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Radomyśl, dnia 11 lipca 1887.

Upadłości.

L. 4092 (5167)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że dodatkowa likwidacya wierzytelności Gustawa Klingera, w kwocie 305 złr. 47 ct. z przyn., zgłoszonej do konkursu Sary Blumenstock, odbędzie się w dniu 28 lipca 1887 o god. 9 rano.

Nowy Sącz, 9 lipca 1887.

Kuratele.

L. 8940 (5008 3—3)

Magdalena Michajłowicz z Drohobycza uznaną została marnotrawnicą.

Kuratorem ustanowiony jest Mikołaj Michajłowicz z Drohobycza.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 10 maja 1887.

L. 4442. (4850 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości. że nad Onufrym Bihunem, synem Hawryła Bihuna, rolnika z Choronowa opieka na czas nieograniczony została przedłużoną.

Uhnów, 25 maja 1887.

L. 3160. (4959 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy uznał Maksyma Welgana, syna Jusypa z Zalesia głupowatym i ustanowił Julana Welgana z Zalesia kuratorem jego.

Mielnica, 24 maja 1887.

L. 4599 (5114 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Jakóba Kaninkę z Tartakowa wsi marnotrawcą ustanawiając kuratorem Iwana Bojka z Tartakowa wsi.

Sokal, 31 marca 1887.

L. 4259 (5069 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż Wojciecha Kłosa, gospodarza z ze Swiętoniowy 63 lat liczącego, uznano umysłowo chorym.

Kuratorem jego jest Wojciech Głowiak ze Swiętoniowy.

Przeworsk, 2 lipca 1887.

L. 3655. (4951 2—3)

Jadwiga Uramowiczowa z Żabna uznana marnotrawczynią.

Kuratorem Marcin Uramek z Żabna.

C. k. sąd powiatowy.

Żabno, dnia 21 czerwca 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1684/w (5144 2—3

Pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie, zamianował przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Tarnowie, na trzecią zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 września 1887 o godzinie 9 przedpołudniem otwarte będą, Prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego: Adolfa Horę, Józefa Konckiego i Franciszka Dubowskiego.

W Tarnowie, dnia 13 lipca 1887.

L. 8895 (5132 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie w postępowaniu spadkowem po zmarłym w dniu 18 grudnia 1873 w Łękawce Karolu Pyzdku, wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Lisa, aby się w ciągu roku od przyjęcia spadku oświadczył inaczej spadek z kuratorem jego Marcinem Kozłem przeprowadzonym będzie.

Tarnów, dnia 18 maja 1887.

L. 5565. (5139 2—3)

W skutek pozwu Michała Dressnera przeciw spadkobiercom Benjamina Scheinera z życia i miejsca pobytu niewiadomym a to: Szymonowi, Efroimowi Fischlowi 2ga imion Szifrze i Kreindli Scheiner i masie nieobjętej Ruchli Scheiner, tudzież przeciw nieznanym z nazwiska, z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Sary Schoham o uznanie powoda za właściciela $^3/_8$ i $^1/_4$ części realności pod l. 41 now. w Stryju, wyznacza się w tutejszym sądzie termin do obrony na 8 sierpnia 1887, o godzinie 9tej rano, i ustanawia się dla spadkobierców Benjamina Scheinera i dla nieobjętej masy Ruchli Scheiner kuratorem adw. dra Bylinę, zaś dla spadkobierców Sary Schoham kuratorem adw. dra Popiela.

Wzywa się przeto pozwanych, by kuratorowi dostarczyli środków do obrony lub sądowi innego pełnomocnika wskazali.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, 12 kwietnia 1887.

L. 5272 (5109 2—3)

Niewiadomym z miejsca pobytu, Ignacemu Wojtarowiczowi i Katarzynie Wojtarowiczowej z Jasła, czyni się wiadomo, że Józefa Mołniowa przeciwko nim wniosła trzy skargi o 43 złr. 98 ct., 28 zł. 4 ct. i 27 złr. z pn., że termin do rozprawy na takowe wyznaczono na 4 sierpnia 1887.

Ustanawiając dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Wiedigera w Jaśle, wzywa ich, by kuratorowi udzielili informacyj i środków do obrony lub przez pełnomocnika, albo osobiście do rozprawy stanęli.

C. k. sąd powiatowy

Jasło, dnia 1 lipca 1887.

L. 24419 (5121 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek wezwania c. k m. del. sądu powiatowego S. I we Lwowie z dnia 21 grudnia 1886 l. 68948 zezwolono uchwałą z 29 stycznia 1887 l. 1045 na intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności 175 złr. zpn. w stanie biernym części realności pod l. k. 523 $^2/_4$ Michała Obalewskiego, własnych na rzecz masy konkursowej Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Michałowi Obalewskiemu, do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Dziubińskiego, z zastępstwie adw. dr. Skowrońskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem Michała Obalewskiego, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechnia wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze

Lwów, dnia 25 czerwca 1887.

L. 28513 (5123 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia, iż w skutek wniesionej dnia 6 lipca 1887 do l. 28513 prośby Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, wydał na jego rzecz przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Ignacemu Kropiwnickiemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 380 złr. w. a. z pn. — Powyższy nakaz doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, p. Ignacemu Kropiwnickiemu, do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Dziubińskiego, z zastępstwem adwokata dr. Szydłowskiego, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Kropiwnickiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, 9 lipca 1887.

L. 10197 (5102)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia nieznanych z życia i pobytu Ozjasza Biegeleisen i masę Rozalji i Wilhelma Mikusiów że w sprawie Skarbu Państwa przeciw Mendlowi Weisglasowi pto. 154 złr. $45^1/_2$ cnt. w. a. zpn. przyznał na własność skarbu państwa obligacyę wschodnio-galicyjską nr. 42769 na 100 zł. opiewającą na imię Ozjasza Biegeleisena i taką samą obligacyę nr. 42584 opiewającą na imię masy Wilhelma i Rozalji Mikusiów i że dla tych z życia i miejsca nieznanych ustanowił kuratorem p. adwokata Gritlera z Bolechowa któremu uchwały dla nich w tej sprawie przeznaczone doręczone będą.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, 31 grudnia 1886.

L. 3069 (5110 1—3)

C. k. sąd pow. w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Bednarza, że w sprawie Zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw niemu i Janowi Krawczykowi o zapłatę 13 rat po 15 zł. z. p. n. ustanawia kuratorem dla niego Iwana Gogola z Dembna któremu nakaz zapłaty z dnia 17 grudnia 1886 l. 16513 doręczono.

Wzywa się zatem Piotra Bednarza aby kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż złe skutki z tego zaniedbania wynikłe sobie przypisać będzie musiał.

Leżajsk, dnia 22 kwietnia 1887.

L. 26426 (5120 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza że dnia 12 lutego 1887 do l. 5929 nakaz zapłaty sumy wekslowej 204 złr. 24 ct. w. a. zpn. przeciw Albinowi Zagórskiemu na rzecz Augrusta Schellenberga wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Albina Zagórskiego nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Max kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Maryański mianowany i kuratorowi dotyczący nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się zatem p. Albina Zagórskiego aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub tez innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił gdyż inaczej ze zaniedbania wynikające mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 2 lipca 1887.

L. 87. (4952 2—3)

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, iż p. dr. Franciszek Józef dw. imion Bylina, adwokat z Czerniowiec, z dniem 13 czerwca 1887 wpisany został w listę tutejszych adwokatów z siedzibą w Stryju. Z Wydziału Izby adwokatów w Samborze dnia 1 lipca 1887.

L. 5694 (5028)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Jakób Aszkenazy„ fabryknt olejków eterycznych w Skale.

Tarnopol, dnia 7 maja 1887.

L. 2620 (5034 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu, wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Dziś, ażeby się w ciągu roku, od dnia niżej oznaczonego, w sądzie zgłosił i swą deklaracyę do spadku po ojcu swoim Hryniu Dziś 19 stycznia 1852 w Medwedowcach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym wniósł, w przeciwnym bowiem razie, pertraktacya spadku ze spadkobiercami, któryzy się o spadek oświadczyli i z ustanowionym dla Mihała Dziś kuratorem p. adw. dr. Hubrichem przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 10 maja 1887.

L. 6821 5054 1—3

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu oznajmia z miejsca pobytu nieznajomym: Rubinowi Leibie Haas i Nechanie Haas, że na skutek prośby Jeneralnej Agentury The Singer Manufacturing, uchwałą z dnia 10 kwietnia 1887 l. 6821, przymusowa licytacya ruchomości protokołem do l. 17867/85 dozwoloną zotała i że dla nich kuratorem adw. krajowy p. Villaume został ustanowiony.

Wzywa się tedy dłużników, by kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili pod rygorem skutków prawnych.

Tarnopol, dnia 10 kwietnia 1887.

L. 3891 (5079 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. S. II we Lwowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu, Jana Stawarskiego, aby w ciągu roku, licząc od daty niniejszego edyktu w sądzie się zgłosił, i swe oświadczenie do spadku po swym ojcu zm. Wojciechu Stawarskim w Brzuchowicach 22 kwietnia 1881 z pozostawieniem kodycylu, i po swej matce Zofii Stawarskiej, zmarłej w Brzuchowicach 6. marca 1862 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, wniósł, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłasza jącymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem, Stanisławem Stawarskim, przeprowadzonem zostanie.

Lwów, 15 marca 1887.

Doniesienia prywatne.

KONKURS

na połączone posady naczelnego dyrektora artystycznego i profesora teoryi muzyki przy konserwatoryum, oraz dyrygenta koncertów przy galicyjskiem Towarzystwie muzycznem we Lwowie z roczną płacą 1500 złr. w. a.

W razie, gdyby kompetent zechciał także objąć wyższy kurs fortepianu lub spiewu solowego, natenczas podwyższa się płaca na 1800 złr. w. a. z dodatkiem jednego koncertu benefisowego i tantyemy od wkładek uczniów, której wysokość osobno umówioną zostanie.

Ubiegający się o tę posadę zechcą swe świadectwa, nauk ukończonych z dobrym postępem przy którymkolwiek konserwatoryum, również znajomość języka polskiego załączyć i wraz z podaniem najdalej do 15 września b. r. wnieść do kancelaryi Towarzystwa (gmach teatralny).

Z Wydziału galic. Towarzystwa muzycznego.

Lwów, 15 lipca 1887. 5180

Nr. 4193 5179.

Bekanntmachung.

Die Administration der allgemeinen Versorgungsanstalt macht hiermit bekannt, dass die durch die amtliche Zeitung in Wien und in Budapest veröffentlichte Kundmachung ddto 29 Juni 1887, womit diejenigen Interessenten, welche ihre Dividenden oder Renten für das Jahr 1885 und 1886 noch nicht behoben haben, zu deren Behebung nach §. 30 und §. 90 der Statuten der allgemeinen Versorgungsanstalt namentlich aufgefordert worden sind, bei der Commandite der Anstalt, in Lemberg bei Herrn Oskar Kreyser, eingesehen werden kann.

Auch werden die Theilnehmer der Anstalt nach den neuen Statuten unter Verweisung auf §. 62 und §. 92 der Statuten darauf aufmerksam gemacht, dass die der Administration angezeigte Verzichtleistung auf den Rentenbezug nur auf die nächsten drei aufeinander folgenden Jahre sich beziehe, nach deren Ablauf dieselbe stets erneuert werden muss.

Wien, den 29 Juni 1887.

Von der Administration der allgemeinen Versorgungsanstalt.

Z. 1111/VI. (5181 1—2)

Licitations-Ausschreibung.

Die Veräußerung der nachstehen spezifizirten im Bereiche der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Lemberg angesammelten Abfälle und Altmaterialien wird hiemit im öffentlichen Offertwege ausgeschrieben und zwar circa:

Kg. 3.000 altes Eisenblech,
„ 3.000 altes Plattenblech über 4 mm.,
„ 300 alter Eisen- und Stahldraht,
„ 10.000 gußeiserne Roste unverbrannt,
„ 10.000 alte Schalenguß- Herzstücke,
„ 20.000 alte gußeiserne Bremsklötze,
„ 5.900 diverses altes Gußeisen unverbrannt,
„ 5.000 diverses altes Gußeisen verbraunt,
15.000 Pauscheisen unverbrannt,
2.500 Pauscheisen verbrannt,
[illegible] 000 Zerreneisen,
[illegible] ländische alte Eisenschienen bis 3·793 m. lang,
„ 309 inländische alte Eisenschienen über 3·793 m. lang,
„ 78 ausländische alte Eisenschienen bis 3 793 m. lang,
„ 260 ausländische alte Eisenschienen über 3·793 m lang,
„ 10 alte Stahlschienen diverser Länge,
Kg. 10 000 eiserne Drehspäne,
„ 350 alter Feilenstahl,
„ 100 alter Volutfederstahl,
„ 300 alter Werkzeustahl,
„ 9.000 alte Stahltyres,
„ 2.200 alte Kupfernefeuebogen,
„ 30 galvanisches Kupfer,
„ 2.200 alte Siederöhre von Meßing,
„ 600 Kupferspänne,
„ 900 Metallspäne von Rothguß,
„ 100 Altes Telegraphen-Zink.

Mit Ausnahme der Altschienen, welche auf den Stationen der Strecke Lemberg-Stryj und Chyrów-Stanislau deponirt sind, erliegen ulle anderen Materialien bei dem Material-Magazin in Stryj zur Einsicht und Uebernahme.

Kauflustige werden demnach eingeladen, sich an der C[illegible]rrenz zu beteiligen. Die Abgabe des Offertes hat sich entweder auf die ganze Menge oder auf Theile derselben zu beziehen und sind die Offertpreise entweder franco Lagerplatz, oder bei Abnahme ganzer Wagenladungen franco einer beliebiegen Station der galiz. Staatsbahnen zu stellen.

Die auf diese Veräußerung bezughabenden Offertformularien und Bedingnisse liegen bei der gefertigten Betriebs-Direction, woselbst auch nähere Aufschlüsse öber die Bezugs-Modalitäten ertheilt werden, zur Einsicht auf.

Die mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen und in allen ihren Theilen vollständig ausgefüllten Offertformularien sind bis längstens 5 August 1887, Mittags 12 Uhr, gesiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für die Abnahme von Altmaterialen" versehen bei der k. k. Eisenbahn Betriebs-Direction in Lemberg einzureichen, und müssen jedem derselben die ordnungsmäßig gestempelten und unterfertigten Bedingnisse für deu Verkauf von Altmaterialien als Beilagen angeschloßen sein. Gleichzeitig ist bei der k. k. Betriebs-Directions-Cassa in Lemberg das vorgeschriebene 10prz. Vadium zu erlegen.

Offerte, welche diesen Bestimmungen nicht entsprechen bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im Juli 1887.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction.

L. 11117/VI. (5181 1—2)

Ogłoszenie licytacyi

Podpisana c. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych rozpisuje niniejszem na podstawie ofert pisemnych sprzedaż następujących w obrębie tejże nagromadzonych starych materyałów i odpadów, a mianowicie około:

kg. 3.000 starej blachy żelaznej cieńszej,
„ 3.000 starej blachy żelaznej grubszej,
„ 300 starego drutu żelaznego,
„ 10.000 żelaznych rusztów niespalonych,
„ 10.000 starych krzyżowań lanych,
„ 20.000 starych kłód hamulcowych lanych,
„ 5.000 rozmaitego starego żelaziwa lanego niespalonego,
„ 5.000 rozmaitego starego żelaziwa lanego spalonego,
„ 15.000 starego żelaziwa kutego niespalonego,
„ 2.500 starego żelaziwa kutego spalonego,
„ 7.000 starego żelaziwa drobnego,
ton 45 starych szyn żelaznych krajowych do 3.703 m.
„ 399 starych szyn żelaznych krajowych wyżej 3.793 m.
„ 78 starych szyn żelaznych zagranicznych do 3.793 m.
„ 260 starych szyn żelaznych zagranicznych wyżej 3.793 m.
„ 10 starych szyn stalowych różnej długości,
kg. 10.000 wiorów żelaznych,
„ 350 starych pilników,
„ 100 starej stali sprężynowej,
„ 300 starej stali z narzędzi:
„ 9.000 starych obręczy stalowych (tyres),
„ 2.200 starych płyt miedzianych (Fireboxes),
„ 30 miedzi galwanicznej,
„ 2 200 starych rur mosiężnych,
„ 600 wiorów miedzianych,
„ 900 wiorów metalowych,
„ 100 starego cynku,

i zaprasza interesowanych do wniesienia ofert, które opiewać moga na całą ilość rozpisaną, lub też częściowy odbiór.

Z wyjątkiem starych szyn, które na stacyach szlaków Lwów-Stryj i Chyrów-Stanisławów są deponowane, wszystkie inne wyżposzczególnione materyały złożone są w magazynie materyałów w Stryju, gdzie też takowe przejrzane i odebrane być mogą.

Podane w ofertach ceny opiewać mają franco miejsca deponowania obecnego tych materyałów lub przy odbiorze ładunków całowozowych franko jakiejkolwiek stacyi galicyjskiej kolei państwowych.

Wzory ofert i warunki sprzedaży przejrzeć można u podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu, która też wszelkich bliższych udziela wyjaśnień.

Oferty według wspomnianego wzoru sporządzone i we wszystkich częściach wypełnione, marką 50 ct. ostęplowane, opieczętowane i w napis „Oferta na odbiór starych materyałów" zaopatrzone, wnieść należy w c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie najdalej do 5 sierpnia 1887 godziny 12 w południe.

Do oferty załączone być winne należycie ostęplowane i przez ofertującego podpisane warunki dla sprzedaży starych materyałów.

Równocześnie należy złożyć przepisane 10-procentowe wadyum w kasie c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie.

Oferty. nieodpowiadające powyższym wymogom, nie będą uwzględnione.

Lwów, w lipcu 1887.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

Zdrukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław ... papieru braci Fiałkowskich.